

CZASOPISMO

UNIwersYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH



SŁOWO WSTĘPNE

Oddajemy jedenasty numer „Czasopisma UJK”, ostatni w kadencji 2020–2024. Pierwszy ukazał się w 2021 roku, kiedy to zmieniliśmy formułę wydawnictwa informującego o życiu naszej Uczelni.

Dzięki aktywności zespołu redakcyjnego, a także osób piszących do naszego „Czasopisma”, pokazywaliśmy potencjał naszej Uczelni – ustawicznie wzbogacaną ofertę dydaktyczną, potencjał badawczy, a także współpracę z otoczeniem społeczno-gospodarczym i wymianę międzynarodową.

W aktualnym wydaniu „Czasopisma” przedstawiamy kluczowe aspekty podsumowujące kadencję – zawarte w moim przemówieniu z okazji Święta Uczelni i wizyty ministra nauki Dariusza Wieczorka (s. 8–17). Kluczowe było i jest bezpieczeństwo finansowe Uniwersytetu. Przez kolejne 4 lata kadencji uzyskaliśmy dodatni wynik finansowy i zgromadziliśmy ponad 50 mln zł w funduszu inwestycyjnym.

Borykaliśmy się z wieloma trudnościami (pandemia, wojna w Ukrainie, inflacja), ale przeprowadziliśmy Alma Mater przez tę wyboistą drogę bezpiecznie.

Uzyskane wyniki ewaluacji były znacznie lepsze od przewidywanych w 2020 roku, a stało się to dzięki ogromnej pracy Zespołu Doskonałości Naukowej wraz z dyrekcjami Instytutów. Uzyskaliśmy 18 uprawnień w pełni akademickich, 3 kategorie A, 15 kategorii B+, a tylko 3 dyscypliny otrzymały kategorię B. Zbliży się następna ewaluacja. Mam nadzieję, że wyniki będą porównywalne, a może nawet lepsze. Należy wszystkich akademików zachęcać do wzmożonej pracy, bo po poprzedniej ewaluacji zaobserwowano na wielu uczelniach pewne rozluźnienie atmosfery badawczej. Z satysfakcją stwierdzam, że doprowadziliśmy do podpisania umowy (16 lipca br.) na projektowanie nowego, wspianego budynku, tak bardzo oczekiwanego przez artystów i studentów. Koncepcję w zarysie przedstawiają zdjęcia na okładce.

Bardzo żmudne prace, negocjacje i rozmowy prowadzone były w sprawie utworzenia szpitala uniwersyteckiego. Pewne działania objęte są umową o poufności. Proces nie jest zakończony, ale przy wsparciu i pomocy czynników rządowych i samorządowych można będzie wykonać ważny, strategiczny, miastotwórczy i regionotwórczy krok i utworzyć szpital uniwersytecki. Trzeba też poszerzyć infrastrukturę Collegium Medicum, aby jak najlepiej realizować zadania dydaktyczne i naukowe.

Dalszej aktywności ze strony władz Uczelni nadal będzie wymagać Filia w Sandomierzu. Przeciągające się rozmowy z władzami samorządowymi oraz ministerialnymi nie doprowadziły do oczekiwanych wyników poprawy infrastruktury Filii, która powinna się rozwijać, a do tego potrzebna jest nowoczesna siedziba. W tym numerze „Czasopisma” sygnalizujemy również nawiązaną współpracę międzynarodową pomiędzy Collegium Medicum UJK a University of Texas Rio Grande Valley w Brownsville. Intensyfikacja międzynarodowej współpracy naukowej jawi się jako priorytetowe zadanie dla wszystkich dyscyplin.

Nadal należy dbać o ofertę dydaktyczną. Angażujemy się w atrakcyjne, potrzebne kierunki dla gospodarki, szkolnictwa i społeczeństwa, natomiast krytycznie oceniamy te, które nie mają szans rozwoju. Posiadamy w tym zakresie dobre doświadczenia, z sukcesem uruchomiliśmy bowiem inżynierię biomedyczną, farmację, systemy diagnostyczne w medycynie oraz grafikę.

Życzę wszystkim pracownikom, doktorantom i studentom dobrych i radosnych wakacji, pozwalających na wypoczynek i skumulowanie energii do twórczej pracy w nowym roku akademickim!

prof. dr hab. n. med. STANISŁAW GŁUSZEK
rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach



CZASOPISMO UNIWERSYTETU
JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH
nr 2 (11) | 2024

RADA PROGRAMOWA

Adam Cedro
Olga Dąbrowska-Cendrowska
Tomasz Gajewski
Agnieszka Gałuszka
Francesco Giacosa
Paweł Kurtek
Piotr Zbróg
Anna Kacprzak – sekretarz

REDAKCJA

Piotr Burda – redaktor naczelny
piotr.burda@ujk.edu.pl
Magdalena Brzezińska – redaktor
Marek Markowski – skład i oprac. graficzne
Michał Brzoza, Izabela Frankowicz

PROJEKT

Anna Domańska

FOTOGRAFIE

Okładka: projekt budynku Wydziału Sztuki UJK
(Dresler Studio Architektura i Urbanistyka).

Fotografie nieopisane pochodzą
z archiwum UJK.

WYDAWCA

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
www.ujk.edu.pl

DRUK

Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
tel. 41 349 72 65
e-mail: wyd@ujk.edu.pl
wydawnictwo.ujk.edu.pl

ISSN 2720-1805

Nakład 200 egzemplarzy
Numer zamknięto 2 sierpnia 2024 roku.

SPIS TREŚCI



ŚWIĘTO UCZELNI

4 ŚWIĘTO Z MINISTREM
8 ZBUDOWALIŚMY PRESTIŻ I MARKĘ UCZELNI

ARTYKULNOŚCI

18 TYTUŁY I STOPNIE
20 COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA
24 WARTO BYĆ HUMANISTĄ
28 TALENTY MEDIÓW PO STUDIACH NA UJK
32 DEBATOVALI JAK W OKSFORDZIE
34 UJK W GRZE MINECRAFT
36 WYDARZENIA

(Z NORWICH DO KIELC, 46. KONFERENCJA IARLO W KIELCACH, KONCERTY ZALICZENIOWE, SUKCES SZKOŁY DOKTORSKIEJ I INSTYTUTU FIZYKI UJK, WSPÓŁPRACA Z UZBEKISTANEM, SZTUKA I DESIGN, 55 LAT UCZELNI NA WYSTAWIE W BIBLIOTECE, UNIWERSYTET DZIECIĘCY ZAKOŃCZYŁ KOLEJNY ROK, POGRZEB DONATORA, NOWE NOMINACJE PROFESORSKIE, PRZESTRZEŃ DLA SZTUKI, SALON MAŁURZYSTÓW „PERSPEKTYWY” NA UJK, KREATOR HARIERY)

LUDZIE I NAUKA

42 OPALIŃSKI – TWÓRCA UNIWERSALNY
52 TEKSAS – NAUKOWE WYZWANIE I WIELKA PRZYGODA
56 NA DYSKRIMINACJĘ... REFLEKSYJNOŚĆ

BEDENER

60 TURYSTYCZNIE ZA EMILEM

ERASMUS+

66 KAWA PO TURECKU
68 STUDENCI NA ŚWIĘTOCHRZYSKIM SZLAKU

NOWOŚCI WYDAWNICZE

70 WYDAWNICTWO UJK

NA KOŃCU JĘZYKA

71 JEJ MAGNIFICENCJA,
CZYLI JESZCZE RAZ O RÓWNOŚCI PŁCI W JĘZYKU

ŚWIĘTO Z MINISTREM

– Możecie być dumni z waszej uczelni – mówił Dariusz Wiczorek, minister nauki. Był on gościem Święta Uczelni w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Fot. Piotr Burda



Święto Uczelni obchodzimy w drugiej połowie czerwca, kiedy to przypadają imieniny naszego patrona, Jana Kochanowskiego. Jest ono nieformalnym zakończeniem i podsumowaniem roku akademickiego, którego dokonuje rektor w swoim przemówieniu (prezentujemy je na s. 8–17).

W tym roku na uroczystości otwierającej obchody Święta Uczelni gościem specjalnym był Dariusz Wiczorek, minister nauki. – Możecie być dumni z tego, jak funkcjonuje wasza uczelnia, macie się czym chwalić. Państwo będzie stawiać na rozwój nauki, na badania naukowe, wdrażanie nowych technologii. Chcemy przywrócić autorytet nauczy-



ciela akademickiego i pracownika uczelni. Taka jest polityka obecnego rządu – mówił minister Dariusz Wiczorek.

Kielce były piętnastym miastem akademickim, które odwiedził szef Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dariusz Wiczorek spotkał się z rektorami świętokrzyskich uczelni i Akademii Piotrkowskiej. Wizytę zakończyło spotkanie ze studentami wszystkich uczelni naszego regionu. Miało ono luźny charakter, ale pytania naszych studentów dotyczyły ważnych spraw, między innymi: stypendiów, grantów naukowych, klubów

studentkich czy pomocy psychologicznej. Uroczystość uświetnił krótki koncert studentów Instytutu Muzyki, pod batutą dr hab. Ewy Robak, prof. UJK. Podczas święta i uroczystego posiedzenia Senatu UJK wręczono nagrody dla studentów i pracowników. Oto lista nagrodzonych osób:

• **Złoty Krzyż Zasługi:**

Janusz Braziewicz

• **Srebrny Krzyż Zasługi:**

Anna Okopińska

• **Brązowy Krzyż Zasługi:**

Lucyna Rajca, Zuzanna Zbróg

• **Medal Złoty za Długoletnią Służbę:**

Anna Długosz, Małgorzata Kaczmarczyk, Joanna Lendzion, Mirosław Reczyński, Renata Stępień

• **Medal Srebrny za Długoletnią Służbę:**

Robert Bucki, Tomasz Łączek, Anna Wilczkowska, Ewa Zięba

• **Medal Brązowy za Długoletnią Służbę:**

Magdalena Antoniak, Andrzej Kobus, Monika Kozłowska-Geller, Iwona Latkowska-Gierczak, Anita Młynarczyk-Tomczyk, Ireneusz Musiałek, Zbigniew Siudak, Beata Szubtarska

• **Medale Komisji Edukacji Narodowej:**

Ewa Kosowska, Monika Łodej, Ewa Mamrot-Tuszyńska, Elżbieta Zajac

• **Stypendium Ministra Nauki:**

Karolina Świeca (V rok, kierunek prawo, Wydział Prawa i Nauk Społecznych), Zuzanna Malec (IV rok, kierunek wzornictwo, Wydział Sztuki), Dawid Plutecki (V rok, kierunek lekarski, Collegium Medicum).

PIOTR BURDA

ZBUDOWALIŚMY PRESTIŻ I MARKĘ UCZELNI

„Bezpiecznie dla społeczności akademickiej przeprowadziliśmy Uczelnię przez trudny czas pandemii, kryzys panujący bezpośrednio po jej zakończeniu, a także czas wojny i inflacji. Uniwersytet Jana Kochanowskiego jest obecnie liczącą się w kraju i znaną poza jego granicami uczelnią publiczną” – tak podczas Święta Uczelni podsumował mijającą kadencję JM Stanisław Głuszek.



Przemówienie JM prof. dr. hab. n. med. Stanisława Głuszka wygłoszone z okazji Święta Uczelni w dniu 19 czerwca 2024 roku:

Wielce Szanowny Panie Ministrze, Wielce Szanowni i Dostojni Uczestnicy Święta Uczelni, Drożdzy Państwo Pracownicy, Studenci, Doktoranci!

Święto Uczelni jest okazją do przedstawienia osiągnięć z ostatniego roku, a także wybranych inicjatyw i ważniejszych przedsięwzięć.

Uniwersytet Jana Kochanowskiego i uczelnie, których jest kontynuatorem, w ciągu 55 lat wykształciły ponad 160 tys. absolwentów.

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, jako uniwersytet klasyczny, powstał w 2011 roku. Jego historia sięga jednak korzeniami roku 1969, a zatem 55 lat wstecz, gdy w Kielcach powstała Wyższa Szkoła Nauczycielska. W 1969 roku studia na sześciu kierunkach rozpoczęło w niej 249 studentów. W 1974 roku kielecka WSN została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną, która w 1979 roku zyskała patrona – Jana Kochanowskiego. W roku 2000 uzyskała status akademii – i powstała Akademia Świętokrzyska imienia Jana Kochanowskiego. W 2008 roku została ona przekształcona w przymiotnikowy Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach. W 2011 roku Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach uzyskał status uniwersytetu klasycznego i obecną nazwę.

Ważną cezurą w rozwoju uniwersytetu było uruchomienie kształcenia medycznego w 2001 roku, później prawa i psychologii, a w 2015 roku otwarcie kierunku lekarskiego i rozpoczęcie kształcenia lekarzy, poprzedzone kilkunastoletnim kształceniem pielęgniarek, położnych i fizjoterapeutów oraz przygotowaniem odpowiedniej infrastruktury dydaktycznej i badawczej, a także koncentracją nad organizacją kadry badawczo-dydaktycznej w dyscyplinie nauk medycznych.

Strukturę UJK tworzy Collegium Medicum oraz wydziały: Wydział Humanistyczny, Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, Wydział Pedagogiki



i Psychologii, Wydział Prawa i Nauk Społecznych, Wydział Sztuki, a także Filia UJK w Sandomierzu, która powstała w wyniku włączenia w 2016 roku tamtejszej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. W obrębie Collegium Medicum od października 2024 roku znajdą się dwa wydziały: Wydział Lekarski i Wydział Nauk o Zdrowiu.

Obecnie na 58 kierunkach, realizując 105 programów studiów, kształcą się około 9,5 tys. studentów: w trybie stacjonarnym 6,7 tys., a w niestacjonarnym 2,7 tys. W gronie studentów jest blisko 400 obcokrajowców. Ponadto 185 osób kształcą się na studiach doktoranckich, w tym 9 doktorantów międzynarodowych. Uniwersytet prowadzi Szkołę Doktorską, w której jest około 100 doktorantów, w tym 12 obcokrajowców. Na studiach podyplomowych kształcą się 114 słuchaczy.

Kadrę UJK tworzy 1471 pracowników, wśród których jest 935 nauczycieli akademickich. W tej grupie 82 pracowników posiada tytuł naukowy profesora, a 205 jest zatrudnionych na stanowiskach profesorów uczelni lub profesorów wizytujących. W Uczelni zatrudnionych jest 404 adiunktów oraz 159 asystentów. Uczelnia zatrudnia też 85 innych nauczycieli akademickich na stanowiskach lektorów, wykładowców, instruktorów.

Wśród projektów naukowych warto zwrócić uwagę na: przygotowanie do druku i wydanie krytycznej edycji trzech tomów *Dzienników* Stefana Żeromskiego w cyklu jego *Pism zebranych*, sześciotomowy *Słownik biograficzny profesorów Drugiej Rzeczypospolitej* autorstwa Małgorzaty i Marka Przeniosłów (grant NPRH), projekt „Mikrokulki szklane – nowy wskaźnik losu pyłu drogowego w środowisku przyrodniczym”, dotyczący charakterystyki i oceny zasięgu transportu rzeczowego i eolicznego mikrokulek szklanych stanowiących główny składnik farb stosowanych do malowania poziomych znaków drogowych, czy wreszcie finansowany przez NCN – jeden z najwyższych grantów w historii UJK o wartości 4 mln zł – „Struktury krytyczne w oddziaływaniach silnych”. Inne badania dotyczą historii sanktuarium i zabytków Świętego Krzyża oraz monitorowania zagrożenia środowiska.

UJK posiada m.in. stację badawczą przy Jaskini Raj, obserwatorium astronomiczne i planetarium. Na Wydziale Nauk Ścisłych i Przyrodniczych funkcjonuje Centrum Badań i Analiz, a także Centrum Obliczeń i Modelowania Komputerowego. W Collegium Medicum działa podmiot leczniczy Meduniv jako uniwersytecka spółka celowa, Ośrodek Kształcenia

Kadr Medycznych, Centrum Symulacji Medycznych, Ośrodek Badań nad Chorobami Trzustki. Pod kielecką Karczówką powstał uniwersytecki Ogród Botaniczny. Nasi naukowcy świadczą usługi B+R dla firm. Projektami naukowo-badawczymi i ich komercjalizacją zajmuje się Centrum Zarządzania Projektami. Uniwersytet od 2017 roku może posługiwać się logo HR Excellence in Research.

Studenci UJK pierwsze projekty naukowe realizują w 54 kołach naukowych. Od ponad 30 lat wiosną odbywa się konferencja, podczas której młodzi naukowcy dzielą się wynikami swojej pracy. Na UJK działają dwa chóry akademickie: jeden ogólnouniwersytecki, drugi zaś to chór Instytutu Edukacji Muzycznej UJK.

Na zaplecze naukowe i dydaktyczne UJK składa się 31 budynków w Kielcach i Sandomierzu o łącznej powierzchni 105 tys. m². W 5 domach studenckich na studentów czekają 833 miejsca noclegowe. Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej liczą ponad 600 tys. książek i czasopism, w tym ponad 60 tys. książek i 1,7 tys. czasopism jest w wolnym dostępie. Biblioteka oferuje 318 stanowisk do pracy.

NAUKA I BADANIA

Dzięki uzyskaniu w ewaluacji w 3 dyscyplinach kategorii A i w 15 dyscyplinach kategorii B+, nastąpił



rozwój tych dyscyplin. W tym wzajemnym sprzężeniu dodatnim dyscypliny posiadające uprawnień doktorskie i habilitacyjne przyczyniają się do rozwoju naukowego doktryzujących i habilitujących się, a jednocześnie osoby te powiększają dorobek poszczególnych dyscyplin.

Jeśli chodzi o awanse naukowe wśród pracowników UJK, to od września 2020 roku 242 osoby uzyskały stopień doktora, 26 osób – stopień doktora habilitowanego, a 30 osobom nadano tytuł profesora. Trzeba jednoznacznie podkreślić ustawiczny wzrost aktywności naukowej i projektowej pracowników akademickich, zatrudnionych na etatach badawczo-dydaktycznych i dydaktycznych, wyrażony wzrostem liczby publikacji i składanych projektów w ostatnich dwóch latach. Wszystkim pracownikom kierującym instytutami, katedrami i zakładami oraz wszystkim aktywnym badaczom serdecznie dziękuję za budowanie prestiżu i marki UJK. Myślę, że w naszej społeczności uniwersyteckiej potrzebne jest jeszcze większe zaangażowanie badawcze, aby skutecznie walczyć o projekty naukowe w NCN, NCBiR, ABM i innych agencjach finansujących badania naukowe. Z ogromnym przekonaniem stwierdzam, że kolejne miesiące i lata będą bardziej owocne, bo praca naukowa została

„zainfekowana” twórczym entuzjazmem i wieloma indywidualnymi rozmowami zachęcającymi do dynamicznego rozwoju.

W okresie od października 2020 roku do czerwca 2024 roku kadra naukowa UJK złożyła w sumie 272 wnioski o dofinansowanie projektów badawczych, z czego finansowanie uzyskało 56, co daje wskaźnik sukcesu na poziomie 31%. Najwięcej wniosków zostało złożonych do Narodowego Centrum Nauki (169), zaraz za NCN znajduje się Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (77), po 9 wniosków złożono do Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej i Fundacji na rzecz Nauki Polskiej; łącznie 8 wniosków złożono do innych instytucji finansujących, takich jak Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki czy Akcje COST finansowane przez Komisję Europejską. MNiSW oceniło pozytywnie 32 wnioski na 68 złożonych do końca 2023 roku, co daje wysoki wskaźnik 47%, w NCN było to tylko 10%. Z wyodrębnionych instytucji największy wskaźnik sukcesu odnotowano w NAWA – 56%. Liczba wniosków składanych do mniej popularnych wśród kadry UJK instytucji finansujących (NAWA, FNP) utrzymywała się na podobnym poziomie w ww. okresie, ale liczba wniosków złożonych do NCN i MNiSW wyraźnie zmieniała się

na przestrzeni tych lat: w obydwu instytucjach odnotowano wyraźny wzrost w roku 2021 oraz w roku 2023.

W programie Regionalna Inicjatywa Doskonałości nasi pracownicy uzyskali grant na projekt „RID dla Nauki i Zdrowia” o wartości 12 mln zł, a oprócz tego również 3 granty europejskie, kilka projektów inwestycyjnych i dydaktycznych. Aktualnie realizowany jest projekt „RID w naukach ścisłych” na Wydziale Nauk Ścisłych i Przyrodniczych (12 mln zł). W Szkole Doktorskiej powstała, dzięki nowym uprawnieniom, Sekcja Sztuki, a istniejące sekcje zwiększyły swoją liczebność.

W kadencji 2020–2024 opublikowaliśmy 3886 artykułów naukowych i 329 książek.

Po raz pierwszy w historii naszego Uniwersytetu wzięliśmy udział w dwudziestej edycji międzynarodowego rankingu The Times Higher Education World University Rankings by Subjects 2024. W rankingu tym uczestniczyły 1904 uniwersytety ze 108 krajów. Znaleźliśmy się w nim na pozycji 1501+, na piątym miejscu ex aequo z dziewięcioma polskimi uczelniami: Uniwersytetem Śląskim, Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, Szkołą Główną Handlową, Uniwersytetem Łódzkim, Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, Politechni-

ką Białostocką, Politechniką Krakowską, Politechniką Rzeszowską i Uniwersytetem Przyrodniczym w Lublinie. Uczelnie oceniane były w następujących kategoriach: dydaktyka, zaplecze badawcze, jakość badań, współpraca z przemysłem, umiędzynarodowienie. Bardzo ważnym kryterium oceny były cytowania publikacji. UJK znalazł się w gronie dwunastu najlepszych polskich uniwersytetów w dziedzinie „Clinical and Health”, w kategorii „Physical science” uplasował się zaś na 9. miejscu w kraju. Ranking ten bazuje na rygorystycznych założeniach metodologicznych i analizie aktywności publikacyjnej pracowników uczelni. Dane pozyskiwane są z uczelni, bazy Scopus oraz dystrybuowanych wśród naukowców ankiet reputacji akademickiej.

KSZTAŁCENIE

Pomimo niżu demograficznego rekrutacja na UJK w ciągu ostatnich czterech lat była stabilna. Na poziom umiędzynarodowienia kształcenia w znaczącym stopniu wpływał i wpływa kierunek lekarski prowadzony w języku angielskim (English Division) oraz edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej na Wydziale Sztuki. Należy zwrócić szczególną uwagę na ofertę kształcenia naszej Uczelni w kryzysowej sytuacji demograficznej



kraju – warto dbać o kierunki, które stanowią szansę wzmocnienia tej oferty, a zatem również rekrutacji: prawo, psychologię, medycynę, kryminologię, fizjoterapię, pielęgniarstwo, położnictwo, kosmetologię, dietetykę, filologię angielską, informatykę, finanse i rachunkowość, bezpieczeństwo narodowe, administrację, biotechnologię, pedagogikę specjalną; również o nowe kierunki, które powstały w ostatnich dwóch latach: farmację, nowoczesne techniki diagnostyczne, inżynierię biomedyczną, pedagogikę specjalną, a także o kierunki na Wydziale Sztuki. To nie znaczy, że mamy nie doceniać kierunków mniej atrakcyjnych dla młodzieży, ale niezbędnych dla gospodarki i szkolnictwa, takich jak: fizyka, geografia, matematyka, chemia, historia, kierunki z nauk społecznych i inne.

Należy też podkreślić, że wprowadziliśmy rzadko spotykane i awangardowe rozwiązanie w skali kraju. Utworzyliśmy atrakcyjny kierunek – inżynierię biomedyczną – jako kierunek wspólny, prowadzony wraz z Politechniką Świętokrzyską. Absolwenci otrzymają wiedzę, wypracują kompetencje i umiejętności poświadczane wspólnym dyplomem sygnowanym przez rektora Politechniki Świętokrzyskiej i rektora Uniwersytetu Jana Ko-

chanowskiego. Aktualnie studenci ukończyli drugi rok studiów inżynierskich.

W zakresie kształcenia warto docenić aktywność zespołu Collegium Medicum, otrzymaliśmy bowiem finansowanie z ABM w wysokości 2,5 mln zł na projekt pt. „Nowoczesne kształcenie kadr z sektora biomedycznego”, czyli studia podyplomowe w dwóch edycjach: „Bioinformatyka i biostatystyka w biologii i medycynie” oraz „MBA z organizacji prowadzenia oraz zarządzania niekomercyjnymi badaniami klinicznymi”.

Jednym z celów strategicznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach jest zapewnienie jakości kształcenia na jak najwyższym poziomie. Zbudowaliśmy kompleksową politykę ukierunkowaną na doskonalenie jakości kształcenia. Poza kontrolą i przestrzeganiem obowiązujących procedur uwaga władz i moja skupiała się na zapewnieniu odpowiedniej kadry dydaktycznej i koniecznej infrastruktury dydaktycznej. Szczególnie złożona sytuacja dotyczy Wydziału Sztuki i Collegium Medicum. Kształcenie na kierunkach medycznych przez blisko połowę godzin dydaktycznych odbywa się dzięki bazie klinicznej. Brak szpitala uniwersyteckiego stwarza ogromne trudności w realizacji procesu dydaktycznego, prowa-

dzeniu badań klinicznych, budowaniu potencjału kadrowego dla kierunków medycznych, szczególnie dla kierunku lekarskiego.

Wraz z Kolegium Rektorskim podjąłem wiele działań, które zbliżają nas do utworzenia szpitala uniwersyteckiego. Jestem przekonany, że złożone przez władzy województwa i miasta oraz polityków reprezentujących województwo świętokrzyskie zapewnienie o rozumieniu potrzeby wzmocnienia jakości usług zdrowotnych w naszym województwie, generowania wysokospecjalistycznych procedur i podnoszenia kształcenia kadry lekarskiej na wyższy poziom, przyczyni się wkrótce do sukcesu i utworzenia szpitala uniwersyteckiego. Prosimy o wsparcie Uniwersytetu w tym strategicznym działaniu, ważnym dla naszego społeczeństwa, rozwoju regionu i Uczelni!

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ I WSPÓŁPRACA Z OTOCZENIEM SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM

W ciągu ostatniego roku akademickiego zrealizowano 4 projekty mające na celu podniesienie jakości kształcenia oraz zwiększenie kompetencji edukacyjnych.

W ramach projektu „Branżowo – Przyszłościowo” o wartości 16 149 913,69 zł został utworzony kie-

runek rolnictwo, a kierunek logistyka został zmodyfikowany – jako odpowiedź na wyzwania globalne – w kierunku zielonej gospodarki i cyfryzacji. Dzięki projektowi „Wiedza to potęga” (o wartości 4 004 127,50 zł) swoje kompetencje podniesie, poprzez szkolenia, staże i wyjazdy studyjne, 50 doktorantów i 100 pracowników. Projekt „Kreator kariery – zbuduj swoją przyszłość zawodową z UJK w Kielcach” o wartości 21 742 589,62 zł umożliwił utworzenie kierunku turystyka prozdrowotna oraz, w przyszłości, kierunku fizyka medyczna, a także zmodyfikowanie 6 innych kierunków. Na Wydziale Sztuki zmodyfikowano kierunki design i design społeczny, na wydziale Prawa i Nauk Społecznych zmodyfikowano kierunek zarządzanie, na Wydziale Pedagogiki i Psychologii zmodyfikowano kierunek praca socjalna, w Collegium Medicum zmodyfikowano kierunki kosmetologia i zdrowie publiczne. Projekt „Umiejdzynarodowienie Szkoły Doktorskiej UJK w Kielcach” o wartości 812 900,00 zł wspomaga rozwój doktorantów w kierunku internacjonalizacji i sieciowania z wiodącymi ośrodkami naukowymi na świecie. W ramach projektu realizowane są staże zagraniczne i udział w konferencjach, a także wizyty wybitnych naukowców z całego świata mające na celu zaprezentowanie wyników badań w poszczególnych dziedzinach, co sprzyja poszerzeniu umiejdzynarodowienia.

Dzięki dwóm innym projektom UJK zachęca uczniów szkół podstawowych i średnich do podjęcia studiów na naszej Uczelni. Pierwszy z nich to projekt „Dziś uczeń – jutro student”, realizowany wraz z Politechniką Świętokrzyską oraz jedenastoma powiatami województwa świętokrzyskiego, o wartości 13 334 556,12 zł w części realizowanej przez UJK. W projekcie zaplanowano szereg działań (warsztaty, wykłady, konkursy, zajęcia w laboratoriach) skierowanych do uczniów szkół średnich, które mają na celu podniesienie poziomu wiedzy z przedmiotów ścisłych i przyrodniczych oraz zachęcenie uczniów do podjęcia studiów w tych dziedzinach. Drugi projekt, o wartości 228 000,00 zł, to „Akademia młodych reportaży-

stów”. Skierowany jest do uczniów szkół podstawowych i średnich; zachęca młodzież do zgłębiania tajników dziennikarstwa poprzez uczestnictwo w warsztatach telewizyjnych i radiowych, a także przygotowuje do występów publicznych. Celem projektu jest rozwijanie zainteresowań humanistycznych uczniów oraz zachęcenie do podjęcia studiów na Wydziale Humanistycznym UJK.

Zrealizowano także projekt „Świętokrzyski Festiwal Najmłodszej Nauki” o wartości 185 265,00 zł, skierowany do uczniów szkół podstawowych i mający na celu zachęcenie uczniów do edukacji akademickiej.

W ramach projektu „UJK dla rozwoju biznesu” (669 815,00 zł) nawiązano współpracę z firmami oraz zrealizowano wspólnie z nimi projekty badawcze.

Kolejne projekty badawczo-rozwojowe to:

- projekt badawczy w ramach Grantów Mikołaja Kopernika o wartości 700 000,00 zł, który polega na przeprowadzeniu badań przedsiębiorstw w zakresie transformacji cyfrowej;
- projekt „Kierunek Przyszłość – Starachowicki Program Rozwoju Lokalnego”, realizowany w partnerstwie z miastem Starachowice (o wartości 171 200,00 zł w części realizowanej przez UJK). W ramach projektu przeprowadzono kursy języka polskiego dla Ukraińców oraz opracowano i przetłumaczono na język ukraiński i angielski pięć modułów poświęconych integracji cudzoziemców, które zostały wdrożone do Multifunkcjonalnego Serwisu Mobilnego.

Wśród projektów finansowanych z NCBR znalazły się:

- „Redukcja zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego w wyniku produkcji pro-ekologicznych materiałów elastomerowych” o wartości 7 686 983,90 zł (w ramach projektu powstała technologia ekologicznych materiałów elastomerowych),
- „Opracowanie innowacyjnych, ekologicznych drzwi przeciwpożarowych” o wartości 4 042 781,13 zł,
- „M-Terapia – innowacyjny zestaw terapeutyczny dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawno-

ściami i dysfunkcjami znoszący bariery w edukacji” o wartości 5 444 441,25 zł,

- „Ewaluacja przemian witalności, wrażliwości i wszechstronności małych społeczności wiejskich” o wartości 675 390,75 zł (w ramach tego działania zbadano odporność na kryzysy społeczności w różnych częściach świata).

W ramach projektu finansowanego przez ARIMR „Zdrowe ziarna” (o wartości 2 169 865,00) zł opracowano bezstresową metodę zbioru i przechowywania ziarna zbóż.

Bardzo dużą aktywnością w zakresie realizacji koncepcji uniwersytetu przedsiębiorczego wykazali się pracownicy. Zrealizowano 105 zleceń komercyjnych i wygenerowano przychody na poziomie ponad 4,5 mln zł. Działania te przyczyniły się do współpracy ze światem biznesu, ale również do opracowania nowych technologii, co zostało potwierdzone zgłoszeniami patentowymi.

Wartość rozpoczętych projektów, poza projektami NCN i ABM, to około 70 mln zł.

UMIĘDZYNARODOWIENIE I WYMIANA MIĘDZYNARODOWA

Dział Wymiany Międzynarodowej realizuje zadania związane z programem Erasmus+, obejmując zarówno studentów (451), jak i pracowników (231). Po pandemii bardzo potrzebna jest większa stymulacja naszych studentów i pracowników do takiej aktywności. Zauważalny wzrost aktywności wyjazdowej studentów i pracowników należy jeszcze intensyfikować, aby umiędzynarodowienie – które jest wzmocnieniem procesu kształcenia – było wskazówką do uszanowania wielokulturowości i do większej tolerancji dla innych wartości światopoglądowych. Świat stał się otwarty i w tym otwartym świecie trzeba umieć się poruszać, zważając na ryzyka i korzystając rozsądnie z wolności. Właściwie zaprogramowana wymiana międzynarodowa pomaga studentom, pracownikom i absolwentom poznać świat, lepiej i bezpieczniej żyć, a pracownikom badawczo-dydaktycznym rozwijać badania naukowe, usprawniać jakościowo dydaktykę, czynić ją bardziej efektywną i atrakcyjną dla studentów.

Zainicjowałem utworzenie Zespołu Welcome Centre, który zajmuje się umiędzynarodowieniem dotyczącym pracowników naukowych i studentów spoza programu Erasmus+, intensyfikacją wspólnych badań naukowych i wymiany naukowej, współpracą z ważnymi ośrodkami badawczymi i uczelniami, które – mam nadzieję – docenią nasz potencjał badawczy, a także budowaniem zespołów międzynarodowych. Już w tym zakresie w ostatnich miesiącach odnotowano nawiązanie współpracy naukowej w naukach biomedycznych z badaczami z USA i Wielkiej Brytanii.

BEZPIECZEŃSTWO FINANSOWE I MATERIALNE, PRESTIŻ I MARKA UCZELNI

Dane ze sprawozdania finansowego wskazują, że nasz Uniwersytet należy do nielicznych w grupie klasycznych uniwersytetów publicznych w Polsce, które zakończyły rok 2023, podobnie jak 2020, 2021 i 2022, z wynikiem dodatnim. Jednocześnie zakładamy osiągnięcie wyniku dodatniego również w roku 2024. Dzięki naszej polityce finansowej od trzech lat Uczelnia nie jest obciążona żadnym kredytem i zgromadziliśmy ponad 50 mln zł w tzw. funduszu inwestycyjnym, przeznaczonym m.in. na rozpoczęcie budowy Wydziału Sztuki.

Profesor Mirosław Wielgoś, przewodniczący Rady Uczelni, napisał, że „mijająca kadencja w pełni przyczyniła się do rozwoju Uniwersytetu, na co istnieje wiele dowodów – chociażby wyniki ewaluacji naukowej, świetnie pozycjonujące większość wydziałów i dyscyplin w UJK, rozkwit poszczególnych jednostek organizacyjnych, w tym Collegium Medicum, Wydziału Prawa i Nauk Społecznych – jak również dodatni wynik finansowy Uniwersytetu w kolejnych latach kadencji. Sukces ma zwykle wielu ojców, ale chciałbym zdecydowanie podkreślić rolę Kolegium Rektorskiego w osiągnięciu tych wyników. Bez tego konstruktywnego współdziałania wynik naszej pracy nie byłby tak znaczący i transparentny. To nasza determinacja, zdolność zaradania współpracownikom ogromnym entuzjazmem nawet w trudnych sytuacjach – umiejętność budowania relacji, ale też ustępowania, a z dru-

giej strony upór w dążeniu do celu, a także rozsądek i dar dochodzenia do konsensusu w drodze przemyślanych negocjacji, sprawiły, że Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach jest obecnie liczącą się w kraju i znaną poza jego granicami uczelnią publiczną”.

Podzielam satysfakcję szeroko rozumianego Kolegium Rektorskiego z tego, że bezpiecznie dla społeczności akademickiej przeprowadziliśmy Uczelnię przez trudny czas pandemii, kryzys panujący bezpośrednio po jej zakończeniu, a także czas wojny i inflacji.

Dziękuję za tę akademicką współpracę – czasem trudną, ale jakże efektywną – całej społeczności akademickiej, wszystkim Państwu Dziekanom, Prodziekanom, Dyrektorom Instytutów i Kierownikom Katedr oraz jednostek ogólnouczelnianych i międzywydziałowych, a także moim najbliższym współpracownikom stanowiącym Kolegium Rektorskie, prorektorom: profesor Dorocie Koziół, profesor Agnieszce Gałuszce, profesor Barbarze Gawdzik, profesorowi Jarosławowi Karpaczowi, kanclerz Aleksandrze Pisarskiej i kwestor Małgorzacie Tomasik. Dziękuję nieocenionej administracji uczelnianej oraz pracownikom służb technicznych, a te serdeczne i gorące podziękowania przekazuję na ręce dyrektora Biura Rektora – mgr Anny Kacprzak.

—
prof. dr hab. n. med. Stanisław Głuszek
rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

23 maja w Rektoracie UJK odbyła się uroczystość wręczenia nominacji nowym doktorom i doktorom habilitowanym oraz nagród i wyróżnień dla studentów.

Nominowani i nagrodzeni pojawili się w towarzystwie swoich promotorów i najbliższych. – Tradycja akademicka wynika z ważności badań i rozwoju naukowego. Przyczyniają się one do rozwoju cywilizacyjnego, są korzystne dla poszczególnych uczelni, ale przede wszystkim dla społeczeństwa i gospodarki kraju. Postęp naukowy powinien zmieniać świat, nasze życie społeczne i gospodarcze w aspekcie zarówno jakościowym, jak i ilościowym, choć bywa i tak, że duże odkrycia w historii świata bywają niekorzystne dla ludzkości, jak na przykład wynalazek niszczącej broni. Postęp naukowy zmienia nasze przyzwyczajenia, wpływa też intensywnie na życie duchowe – podkreślił w swojej przemowie prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

O służbie nauce i poszukiwaniu prawdy mówiła także prof. dr hab. Agnieszka Gałuszka, prorektor do spraw nauki UJK, cytując fragment *Twierdzy* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego: „Znam ludzi, którzy długo i z trudem wspinali się na szczyt górski, raniąc sobie dłonie i kolana, aż znużeni wspinaczką, przed świtem weszli na wierzchołek, pojąc się głębią jeszcze błękitnej równiny, tak jak inni szukają jeziora, żeby pić z jego wody. A znalazłszy się tam, siadają i patrzą, i oddychają głęboko. I serce bije im radośnie, i to jest najpotężniejszy lek na niesmak życia”.

TYTUŁY I STOPNIE

Stopień **DOKTORA HABILITOWANEGO** otrzymali:

Aleksandra Pisarska
Grzegorz Czerwonka
Justyna Klusek
Przemysław Wolak
Tomasz Wollny

Stopień **DOKTORA** otrzymali:

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Piotr Kądziała
Jarosław Iwoła
Katarzyna Zarosa
Konrad Szymański
Patrycja Kubicha
Anna Michalczyk
Justyna Szajnowska-Borkowska
Marzena Samojlik-Podolska

COLLEGIUM MEDICUM

Angelika Lewandowska
Renata Florek
Magdalena Sikorska
Renata Bajcarczyk
Bernadetta Bielecka
Justyna Tracz
Kamila Fortunka
Jadwiga Zapała

WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH
I PRZYRODNICZYCH

Kalina Adamczyk
Piotr Biesaga
Karolina Fularczyk
Krzysztof Żurek
Marcin Bielecki
Laura Frydel
Łukasz Jabłoński
Piotr Kopyść
Łukasz Madej

Dorota Kuc-Ciepluch
Monika Sikora
Regina Stachura
Joanna Stalmasińska
Iwona Surowiec
Daria Ślębarska-Wolak
Karol Zubek

WYDZIAŁ PRAWA
I NAUK SPOŁECZNYCH

Jerzy Wenderlich
Artur Wiśniewski

Nagrody Rektora otrzymali:

Aleksandra Piotrowska (Collegium Medicum), Michał Wesołowski (Collegium Medicum), Sylwia Nawrot (Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych), Anna Miązek (Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych), Ilona Pacak (Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych), Karolina Świeca (Wydział Prawa i Nauk Społecznych), Patrycja Gola (Wydział Sztuki), Wiktoria Wijas (Collegium Medicum), Jan Nalewczyński (Wydział Prawa i Nauk Społecznych)

Do Złotej Księgi Absolwentów wpisano: Annę Zwierzyńską-Furmanek (Collegium Medicum, kier. lekarski – absolwentka z roku akademickiego 2022/2023) i Monikę Kamińską (Collegium Medicum, kier. lekarski – absolwentka z roku akademickiego 2022/23).

COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ ZACZYNA

Tradycją Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach stały się dyplomatoria, czyli ceremonie wręczenia dyplomów dla studentek i studentów, którzy kończą edukację. Gratulacje od przedstawicieli władz Uczelni, uroczysta oprawa i radosna atmosfera – wszystko to sprawia, że dyplomatorium jest wyjątkowym przeżyciem w życiu każdego studenta.



Dyplomatorium kierunku lekarskiego na Collegium Medicum (27 czerwca)

Jako pierwsi dyplomy ukończenia studiów odebrali lekarze i lekarki, którzy ukończyli naukę na Collegium Medicum UJK. Blisko 100 absolwentów złożyło przyrzeczenie lekarskie podczas dyplomatorium, które odbyło się w Filharmonii Świętokrzyskiej. Obecnie czeka ich wybór specjalizacji i praca z pacjentami. Było to już czwarte dyplomatorium w historii kierunku lekarskiego na UJK. Tradycyjnie uczestniczyli w nim również absolwenci English Division, czyli studiów medycznych w języku angielskim.



Dyplomatorium kierunków zarządzanie i logistyka na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych (3 lipca)

W uroczystości na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych wzięło udział pięćdziesięcioro studentów zarządzania oraz logistyki, którzy otrzymali dyplomy z rąk rektora UJK prof. dr. hab. Stanisława Głuszka oraz prorektora ds. rozwoju i finansów prof. dr. hab. Jarosława Karpacza. – Łacińska sentencja głosi: „Finis coronat opus” – koniec wieńczy dzieło. Przywołuję ją, ponieważ dzisiejsze wydarzenie stanowi ukoronowanie Państwa studiów – zwrócił się do studentów dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych prof. Jerzy Jaskiernia.



Dyplomatorium kierunku prawo na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych (11 lipca)

„To piękny, odpowiedzialny i trudny zawód” – to stwierdzenie często padało w przemówieniach podczas absolutorium kierunku prawo na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych. Dyplomy odebrało 58 przyszłych sędziów, prokuratorów i adwokatów. Przyjaciele z uczelnianych ław żegnali się ze sobą żartobliwymi słowami: „Do zobaczenia na sali sądowej!”.



Dyplomatorium Wydziału Nauk Ścisłych i Przyrodniczych (11 lipca)

11 lipca br. odbyło się pierwsze w długiej historii wydziału dyplomatorium. – Nasz wydział ma bardzo duże osiągnięcia naukowe. W wyniku ostatniej ewaluacji jakości działalności naukowej pięć na sześć dyscyplin wydziału uzyskało pełne prawa akademickie, czyli uprawnienia do doktoryzowania i habilitowania – podkreślała prof. dr hab. Agnieszka Gałuszka, prorektor ds. spraw nauki UJK. Uroczystość została uświetniona wykładem pt. „Chemia miłości”, wygłoszonym przez prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. inż. Barbarę Gawdzik.



Dyplomatorium kierunków nielekarskich na Collegium Medicum (22 lipca)

– Myślę, że rzeczą niezwykle istotną, wpisującą się w każdy zawód medyczny, jest empatia. Empatia, która nie jest pustym hasłem, ale prawdziwym zaangażowaniem w sytuację człowieka chorego i potrzebującego – to przesłanie skierował do studentów kierunków nielekarskich rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek. Podczas uroczystości w Collegium Medicum dyplomy odebrali absolwenci dietetyki, ratownictwa medycznego, fizjoterapii, kosmetologii, wychowania fizycznego, zdrowia publicznego oraz absolwentki studiów drugiego stopnia pielęgniarstwa i położnictwa. Częścią uroczystości było także ślubowanie absolwentów fizjoterapii.



Czepkowanie pielęgniarek i położnych na Collegium Medicum (19 lipca)

Podczas czepkowania wręczono dyplomy, nadając tym samym prawo wykonywania zawodu, 119 absolwentkom i 1 absolwentowi pielęgniarstwa i położnictwa Collegium Medicum UJK. – Naczelna Rada Lekarska wydała oświadczenie, że najważniejszą bolączką w ochronie zdrowia jest brak koncentracji na satysfakcji pacjenta. Patronka pielęgniarstwa, Florence Nightingale, uważała, że pielęgniarstwo jest najwspanialszą sztuką świata, z czym się zgadzam – mówił podczas uroczystości prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor UJK, życząc absolwentkom i absolwentowi dobrych relacji z pacjentami i sukcesów zawodowych.



Dyplomatorium Wydziału Pedagogiki i Psychologii (24 lipca)

Dyplomy otrzymali absolwenci kierunków: pedagogika, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, psychologia oraz praca socjalna. Gratulacje w imieniu rektora UJK złożyła prorektor ds. medycznych prof. dr hab. Dorota Kozieł, która przypomniała, że na rynku pracy istnieje duże zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pedagogów i psychologów. Z kolei dr hab. prof. Mariola Wojciechowska, dziekan WPIP, zwróciła uwagę na etos pracy pedagoga, psychologa i pracownika socjalnego. Przemówienia wygłosili także dr hab. Paulina Forma, prof. UJK oraz dr hab. Paweł Kurtek, prof. UJK. W wydarzeniu uczestniczyła rektor elekt prof. Beata Wojciechowska.

WARTO BYĆ HUMANISTĄ

W poprzednim numerze Czasopisma UJK zaprezentowaliśmy biografię, drogę naukową i zawodową nowej rektor UJK, a także jej plany na kadencję, zapowiedziane w programie wyborczym. W tym numerze przedstawiamy prof. dr. hab. Beatę Wojciechowską, z mniej oficjalnej strony.



WYBRAŁA KIELCE

Prof. dr. hab. Beata Wojciechowska jest kielczanką. Ukończyła II Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach, potem związała się z naszą Uczelnią. W kadencji 2020–2024 była dziekanem Wydziału Humanistycznego, a 2 września 2024 roku obejmie funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w kadencji 2024–2028.

CZAS „ŚNIADKA”

Beata Wojciechowska mieszkała z rodzicami przy ulicy Słowackiego, skąd przeniosła się na osiedle KSM, gdzie do dziś mieszka. Nauka w II Liceum Ogólnokształcącym imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach odbywała się w trudnym i smutnym czasie przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. – Moja studniówka odbyła się w stanie wojennym. Była bardzo skromna, pod rygiorem czasowym – mówi profesor Wojciechowska. W „Śniadku” uczyła się w klasie biologiczno-chemicznej, co mogło być bardzo pomocne w planowaniu dalszej kariery naukowej związanej z naukami ścisłymi lub medycyną. Dlaczego wybrała historię? – Tata podsuwał mi do czytania książki historyczne, które bardzo mnie interesowały. Potem nauczyciel licealny, Adam Jaskóła, zauważył moje zainteresowania historyczne i namówił do udziału w olimpiadzie historycznej. Wygrałam etap okręgowy i dostałam się do finału ogólnopolskiego – mówi. Podczas niedawnego jubileuszu 120-lecia „Śniadka” Adam Jaskóła przypomniał, odczytując listę obecności dawnych uczniów, że prof. Wojciechowska była jego „olimpijką”.

W czasach licealnych miał miejsce debiut literacki Beaty Wojciechowskiej, która opisała historię czasopisma szkolnego „Liścienie”, wydawanego od lat trzydziestych ubiegłego wieku. – Moja wychowawczyni, pani profesor Henryka Bobińska, poprosiła mnie, żebym napisała o „Liścieniach” krótki tekst z historyczno-literackiego punktu widzenia – opowiada Beata Wojciechowska, która bardzo dobrze wspomina lata szkolne. – Mimo że był to dość ponury czas, w naszym gronie klasowym było wesoło, nawiązaliśmy przyjaźnie, które trwają do dziś. W mojej klasie było wielu znanych obecnie lekarzy i stomatologów. Spotykamy się regularnie – podkreśla prof. Wojciechowska.

Ogromną wiedzę historyczną i talent Beaty Wojciechowskiej zauważył prof. Krzysztof Skupieński z Instytutu Historii ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Zaprosił ją na obóz studencki. – Tak zaczęła się moja naukowa przygoda z naszą Uczelnią, która trwa do dziś – mówi prof. Beata Wojciechowska. Po maturze została studentką historii kieleckiej WSP. Jako finalistka olimpiady historycznej mogła starać się o miejsce na czołowych polskich uniwersytetach. – Nie chciałam wyjeżdżać z Kielc, bo czasy były ciężkie. Jako jedynaczka byłam otoczona szczególną troską przez rodziców. Poza tym bardzo spodobał mi się klimat i ludzie pracujący na naszej uczelni – wspomina Beata Wojciechowska. Instytut Historii mieścił się wtedy przy ulicy Śniadeckich, niedaleko byłej szkoły.

Ważną postacią w czasie studiów był dla niej profesor Stanisław Bylina, doktor honorowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, wybitny historyk mediewista, który zmarł w 2017 roku. – U profesora pisałam pracę magisterską. To on namówił mnie do startu w konkursie na asystenta, potem u niego pisałam pracę doktorską. Profesor Stanisław Bylina interesował się moimi postępami, bardzo mi kibicował i patronował przy pisaniu pracy habilitacyjnej. Moje relacje z Panem Profesorem zawsze były bardzo dobre. To nie tylko wielka postać dla historiografii polskiej, ale też znakomity człowiek o bardzo dużej kulturze osobistej i swoistym, angielskim humorze – podkreśla prof. Wojciechowska.

ŚREDNIOWIECZE NIEZACOFANE

To właśnie profesor Stanisław Bylina ukierunkował zainteresowania młodej studentki na średniowiecze. – Profesor pokazywał na seminarium magisterskim tę epokę od zupełnie innej strony. To nie była historia polityczna, gospodarcza czy społeczna, ale historia mentalności, religijności, historia pewnych postaw i zachowań. Było to dla mnie fascynujące. Od tamtej pory mniejszą wagę przywiązuję do drobnych dat, choć oczywiście te podstawowe daty mają fundamentalne znaczenie. Zaczęłam patrzeć na historię w dłuższym

trwaniu pewnych procesów i zmian – przyznaje Beata Wojciechowska.

Tematy prac studentów profesora Byliny były niekonwencjonalne. Praca Beaty Wojciechowskiej dotyczyła obrazu dziecka w polskiej kulturze średniowiecznej. – Mówi się, że średniowiecze jest epoką ciemną, czasem zacofania. Mnie to irytuje i staram się podważać te stereotypy. Uważam, że wiekom średnim towarzyszył wspaniały rozwój kultury, a przede wszystkim filozofii chrześcijańskiej. Należy pamiętać, że jest to epoka nieco sztucznie wyodrębniona i ludzie, którzy żyli w tamtych czasach, nie zdawali sobie sprawy, że przechodzą z jednej epoki do drugiej. W ciągu tysiąca lat możemy obserwować zmiany w życiu codziennym, kulturze, nauce. Tworzenie się państw, systemów politycznych i gospodarczych, rozwój sądownictwa, prawa kanonicznego i świeckiego. Uważa się, że odrodzenie jest powrotem do starożytności, ale to średniowiecze czerpało całymi garściami i opierało się na starożytności – podkreśla prof. Beata Wojciechowska.

UCZY KRYTYCYZMU

W ostatnich latach w wielu krajach toczy się debata, czy kierunki humanistyczne są dziś jeszcze potrzebne, skoro ich absolwenci nie są w stanie szybko wypracować takich zysków, jakie uzyskują absolwenci kierunków ścisłych. Młodzi ludzie wybierają studia, które zagwarantują im dobrze płatną pracę. Fascynacja i zainteresowanie historią czy literaturą przegrywają z pragmatyzmem. – Humanistyka jest kreatywna. Studia humanistyczne dają możliwość oceny rzeczywistości z dalszej i bliższej perspektywy, rozwijają wyobraźnię, uczą krytycyzmu. Umiejętność szerokiego spojrzenia na świat jest niezwykle przydatna w życiu zawodowym. Premier Donald Tusk jest historykiem, były premier Mateusz Morawiecki również jest absolwentem historii. Wielu absolwentów historii piastuje wysokie stanowiska w naszym regionie – podkreśla prof. Beata Wojciechowska. Jest przekonana, że nauki humanistyczne wkrótce się odrodzą.

WAŻNY MOMENT

Cała kariera naukowa i zawodowa prof. Beaty Wojciechowskiej związana jest z naszą Uczelnią. Nowa

rektor doskonale pamięta przełomowe chwile z historii UJK. Brała udział w pamiętnym strajku okupacyjnym w obecnym budynku Rektoratu, który był wcześniej siedzibą władz wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na budynek miało chrapkę wiele instytucji. W 1990 roku studenci i pracownicy Instytutu Historii ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej spędzili tam kilka dni i nocy, broniąc budynku. Protest okazał się skuteczny. – Byłam wtedy w ciąży i nie mogłam spać na podłodze, więc chodziłam na noc do domu. Pamiętam doskonale ten czas. Po przemianach w 1989 roku byliśmy świadomi, że wiele rzeczy będzie zależało od nas i naszych konkretnych działań – wspomina Beata Wojciechowska. Przez następne lata mogła obserwować, jak zmienia się uczelnia. – Byliśmy uczelnią pedagogiczną, kształcąca głównie przyszłych nauczycieli. Z czasem zmieniał się jej profil, staliśmy się akademią, a w końcu uniwersytetem klasycznym. Możemy być z tego dumni i musimy nadal rozwijać badania naukowe i działalność artystyczną – przekonuje.

WYBRAŁY INNĄ DROGĘ

Podczas studiów Beata Wojciechowska poznała swojego męża, Dariusza, również historyka, który jest obecnie wicedyrektorem kieleckiego I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stefana Żeromskiego. W Kielcach założyli rodzinę, mieszkają na osiedlu KSM. Dzieci państwa Wojciechowskich nie poszły w humanistyczne ślady rodziców. Córka Marta jest absolwentką Politechniki Krakowskiej (budownictwo o specjalności budowa mostów i budowli podziemnych), syn Andrzej skończył zarządzanie na Akademii Górniczo-Hutniczej i prowadzi własną firmę. – Dałam im wolność w wyborze dalszej drogi kształcenia. Ale zapewniam, że dysponują bardzo dużą wiedzą historyczną – śmieje się prof. Wojciechowska.

KADZIELNIA I GDAŃSK

W Kielcach prof. Beata Wojciechowska upodobała sobie Kadzielnię. – Rezerwat geologiczny w samym sercu miasta to ewenement na skalę światową. Powinniśmy być z niego dumni – mówi. Nie zgadza się z głosami o zaściankowości Kielc. – Ta



Beata Wojciechowska z mężem Dariuszem Wojciechowskim na wycieczce w Wiedniu

opinia istnieje w głowie, gdzie sami tworzymy sobie zaścianek. Żyję w tym mieście od urodzenia i widzę, jak się zmienia. Oczywiście zmiany mogły być inne, lepsze, ale musimy docenić to, co uzyskaliście – również dzięki uniwersytetowi, który pozwolił wypłynąć miastu na szersze wody, na przykład dzięki współpracy międzynarodowej, wymianie studenckiej. Musimy zadbać o to, żeby Kielce były jeszcze bardziej akademickie, gdyż to jest jednym z głównych czynników rozwoju miasta – przekonuje profesor Wojciechowska.

Jej ulubionym miastem w Polsce jest Gdańsk.

– Być może przez bliskość morza, ale także pewną przestrzeń, którą tam się wyczuwa pomimo ścisłości i tłumów turystów w centrum. To pomieszanie języków, kultur i religii oraz bogata historia sprawiają, że lubię wracać do Gdańska – mówi nowa rektor.

KSIĄŻKI I HIT NETFLIXA

W wolnym czasie nowa rektor lubi czytać książki popularyzujące historię, głównie zagranicznych autorów. – Są świetnie napisane, fabuła wciąga czytelnika. Czytam je z przyjemnością, bo to dla mnie forma oderwania od rzeczywistości – opowiada. Ulubione tytuły to *Jeździec bez głowy. Co o ciele wiedzieli średniowieczni ludzie* Jacka Harnella, opowiadający o średniowiecznej medycynie, czy *Facemaker. Historia człowieka, który stworzył chirurgię plastyczną* autorstwa Lindsey Fitzharris

– o kulisach narodzin chirurgii plastycznej twarzy podczas I wojny światowej.

W ostatnim czasie dużą popularność zyskał komediowy serial *1670* nadawany w platformie Netflix, opowiadający z przymrużeniem oka o życiu polskiej szlachty zaściankowej. – Na początku byłam do niego bardzo sceptycznie nastawiona, ale z każdym obejrzanym odcinkiem coraz bardziej mi się podobał. Głównie przez grę aktorską i specyficzny humor – mówi Beata Wojciechowska i zaznacza, że nie ocenia tego serialu jako historyk, ale jako zwykły odbiorca platform streamingowych.

W DOBRYM PUNKCIE

11 kwietnia br. stuosobowe Kolegium Elektorów UJK wybrało prof. dr hab. Beatę Wojciechowską na funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w kadencji 2024–2028. Swoje obowiązki obejmie 2 września. – To jest wielki zaszczyt i zobowiązanie. Jestem wdzięczna społeczności akademickiej, która powierzyła mi to zadanie, ale zdaję sobie sprawę z ogromu pracy. Chciałabym, żeby uczelnia się rozwijała. Dziś jesteśmy w dobrym punkcie, ale jest wiele kwestii, które należy mocno zaakcentować – mówi prof. Wojciechowska. Wśród nich wymienia promocję uczelni. – Musimy utrzymać wiodącą rolę naszego Uniwersytetu w regionie i przyciągnąć jak najwięcej uczniów szkół średnich. Pokazać, że mamy atrakcyjną ofertę, bardzo dobre warunki infrastrukturalne i świetnych wykładowców – przekonuje.

Kolejne ważne zadania to: zwiększenie współpracy międzynarodowej, budowa nowego budynku dla Wydziału Sztuki, utworzenie Szpitala Uniwersyteckiego, a także rozwiązanie problemu z dojazdem na Kampus Uniwersytecki. – W centrum mojej uwagi będą badania naukowe i dydaktyka. Stawiam na zrównoważony rozwój całej Uczelni. W ostatnich latach pojawiły się zewnętrzne czynniki, jak pandemia czy wojna tuż za naszą granicą. Miały one wpływ na funkcjonowanie Uniwersytetu i całego społeczeństwa. Oby podobne sprawy omijały nas w najbliższym czasie – mówi prof. Wojciechowska.

PIOTR BURDA

TALENTY MEDIÓW PO STUDIACH NA UJK

Wśród tegorocznych laureatów Nagrody Talent Mediów znalazła się studentka UJK Daria Gumowska, dziennikarka telewizji TVP3 Kielce. Nagrodę Talent Mediów w kategorii Absolwent Studiów Dziennikarskich UJK otrzymał Marcin Różyc, dziennikarz radia RMF MAXX.

Prawda, obiektywizm, oddzielanie informacji od komentarza, uczciwość, szacunek i tolerancja, pierwszeństwo dobra odbiorcy, wolność i odpowiedzialność – to podstawowe zasady, którymi powinien się kierować dziennikarz. W duchu tych zasad odbywa się kształcenie akademickie na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Jak realizowane są one w praktyce dziennikarskiej? W najnowszym rankingu najbardziej poważanych przez Polaków zawodów, opracowanym przez Agencję badań Rynku i Opinii SW Research, zawód dziennikarza sytuuje się dopiero w trzeciej dziesiątce – i taką pozycję zajmuje od czterech lat. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, jest na 26. miejscu. Przez ogół społeczeństwa dziennikarze nie są zatem najlepiej postrzegani. A czy są doceniani we własnym środowisku?

Uznanie środowiska to najwyższe wyróżnienie w każdej profesji. Nagradzają najlepszych także organizacje dziennikarskie. Rok temu Kielecko-Radomski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej po raz pierwszy przyznał Nagrodę Talent Mediów dziennikarzom pracującym w naszym regionie. Jej pomysłodawcą był przewodniczący Oddziału redaktor Jerzy Chrobot, dziennikarz z wieloletnim doświadczeniem radiowym i prasowym. W tym roku w działania Stowarzyszenia Dziennikarzy RP włączył się Instytut Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, przyznając Nagrodę Talent Mediów w kategorii Absolwent Studiów Dziennikarskich UJK.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej jest twórczą i zawodową organizacją, zrzeszającą dziennikarzy, wydawców, nadawców oraz producentów, a także przedstawicieli PR i reklamy. Celami statutowymi stowarzyszenia są: obrona wolności słowa, upowszechnianie swobód obywatelskich, działanie na rzecz umacniania demokracji, a także integracja środowiska. Niezwykle ważna jest też integracja środowiska dziennikarskiego i naukowo-dydaktycznego regionu. Wspólne nagradzanie najlepszych absolwentów studiów dziennikarskich jest pierwszym krokiem do zacieśnienia współpracy, mającej na celu doskonalenie

kształcenia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Nieprzypadkowo wręczenie Nagrody Talent Mediów 2023 w kategorii Absolwent Studiów Dziennikarskich UJK odbyło się w Instytucie Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej 21 maja, wpisując się w obchody Dni Jakości Kształcenia na Wydziale Humanistycznym.

Nagroda Talent Mediów Kielecko-Radomskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy RP w Kielcach przyznawana jest corocznie wyróżniającym się dziennikarzom. Do ustanowionych pierwotnie kategorii – dla dziennikarzy prasy regionalnej, regionalnych mediów elektronicznych, mediów lokalnych – od tego roku dodano jeszcze kategorię: Talent Mediów dla absolwentów studiów dziennikarskich UJK. Decyzję o przyznaniu Nagrody podejmuje Kapituła, powołana przez Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy RP w Kielcach, którą tworzą:

- dr hab. Jolanta Kępa-Mętrak, prof. UJK – przewodnicząca Kapituły,
- red. Jerzy Chrobot – przewodniczący Kielecko-Radomskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy RP w Kielcach, sekretarz Kapituły,
- red. Andrzej Załucki – dziennikarz, członek Kapituły,
- red. Magdalena Fudala – dziennikarka i specjalistka public relations, członkini Kapituły.

Kandydatów do Nagrody mogą zgłaszać redakcje mediów regionalnych i lokalnych, członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, członkowie Kapituły oraz Instytut Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i Katedra Kultury Polskiej i Mediów Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. K. Pułaskiego w Radomiu. Nagroda przyznawana jest w postaci statuetki, której autorem jest kielecki rzeźbiarz Sławomir Micek. Kapituła może przyznać także Nagrodę Specjalną.

Pierwszymi laureatami Nagrody Talent Mediów za rok 2022, wręczonej w kwietniu 2023 roku, zostali: Paulina Baran (świętokrzyska redakcja „Echa Dnia”), Patryk Samborski (radomska redakcja „Echa Dnia”), Kamil Markiewicz (TVP3 Kielce),



dr Adrian Szary (radomska telewizja internetowa „Obiektywnie.TV”), Dariusz Kisiel („Gazeta Ostrowiecka”). Nagrodą Specjalną – „za całokształt dorobku dziennikarskiego oraz literackiego” – została uhonorowana Danuta Półtola-Parol, dziennikarka prasowa, wieloletnia przewodnicząca Oddziału SD RP w Kielcach.

W tym roku po raz drugi wręczono Nagrodę Talent Mediów w kategoriach mediów regionalnych prasowych i audiowizualnych oraz mediów lokalnych. Gala odbyła się 19 kwietnia. Jedną z laureatek została nasza studentka – Daria Gumowska, nominowana przez TVP3 Kielce, w której pracuje od lutego 2022 roku. Pozostałe statuetki odebrali: Dorota Kułaga („Echo Dnia”), Wojciech Wójcikowski (Radio Eska Radom i VOX FM), Aneta Pieńkowska (Radio Radom), Anna Mroczek („Gazeta Ostrowiecka”). Nagrodę Specjalną Kapituła przyznała Aleksandrowi Piekarskiemu, wieloletniemu fotoreporterowi „Echa Dnia” – „za całokształt dorobku fotoreporterskiego i za to, że nigdy nie

schodził z posterunku dziennikarskiego”. Oboje laureaci Nagród Specjalnych – ubiegłorocznej edycji i tegorocznej – niestety zmarli w tym roku: Danuta Półtola-Parol w czerwcu, Aleksander Piekarski w kwietniu.

Laureata Nagrody Talent Mediów w kategorii Absolwent Studiów Dziennikarskich UJK wyłoniła Kapituła w składzie poszerzonym o dr hab. Olę Dąbrowską-Cendrowską, prof. UJK i dyrektor Instytutu Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, oraz Damiana Ołownię – absolwenta IMDiKS, pracownika Uniwersyteckiego Centrum Mediów. Został nim Marcin Różyc, dziennikarz radia RMF MAXX. Odebrał nagrodę „za profesjonalizm, wielozadaniowość i otwartość na słuchaczy”. Nominowane do Nagrody Talent Mediów 2023 były także Karolina Burda (dziennikarka Interii) i Monika Miller (dziennikarka Radia Kielce).

Wręczeniu Nagrody towarzyszyła debata o współczesnym dziennikarstwie i potrzebie kształcenia w tym zakresie. Uczestniczyli w niej wszyscy nomi-



nowani absolwenci – Karolina Burda, Monika Miller i Marcin Różyc, a także nagrodzona studentka – Daria Gumowska. W roli eksperta wystąpił redaktor naczelny „Echa Dnia” Stanisław Wróbel.

Marcin Różyc przygodę z mediami rozpoczął jeszcze na studiach. Współtworzył studenckie Radio Fraszka. W trakcie studiów magisterskich podjął pracę w Polskim Radiu Kielce. Od grudnia 2018 roku jest związany z radiem RMF MAXX. Odpowiada w redakcji za przygotowanie informacji dotyczących województwa świętokrzyskiego. Zajmuje się wszystkim tym, co może zainteresować słuchaczy: od spraw społecznych, przez inwestycje, drogi, kulturę, po sport. Zbiera, redaguje i prezentuje informacje, interpretację pozostawiając słuchaczom.

dr hab. Jolanta Kępa-Mętrak, prof. UJK
Instytut Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJK



DEBATOWALI JAK W OKSFORDZIE

Młodzi ludzie nie mają autorytetów – to odważna teza... ale czy prawdziwa? Na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UJK zorganizowano debatę oksfordzką, w której starli się przeciwnicy i zwolennicy tego poglądu.

Deбата oksfordzka jest uważana za najlepszą formę prowadzenia sporu. Formalizm jej przebiegu, ściśle określona rola stron, udział sekretarza i marszałka – to wszystko stanowi gwarancję, że każdy z uczestników będzie miał szansę się wypowiedzieć. Ma to ogromne znaczenie, bo daje pewność, że wszystkie argumenty wybrzmiały w czasie dyskusji. Górę bierze więc wartość merytoryczna wypowiedzi, a charyzma i siła przebiccia danego mówcy schodzą na dalszy plan.

21 maja przeprowadzono taką debatę na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UJK. W wyniku losowania przeprowadzonego bezpośrednio przed rozpoczęciem debaty, ustalono, że drużyna reprezentująca Katedrę Psychologii będzie przedstawiać stanowisko popierające postawioną tezę, czyli wejdzie w rolę tzw. propozycji. Instytut Pedagogiki stanowią więc opozycję, a zadaniem jego reprezentantów było przekonanie publiczności, że dla młodych ludzi autorytety są jednak ważne.

AUTORYTET NIE DLA PRAWDY

Drużyna propozycji otworzyła dyskusję, przywołując przykłady autorytetów, które upadły – od Bolesława Chrobrego po „bohaterów” pandora gate. Zwrócili uwagę na fakt, że postacie stawiane młodzieży za wzór do naśladowania – jak pierwszy król Polski, którego wizerunek znamy z banknotu 20 zł albo youtuberzy cieszący się ogromną popularnością

– ostatecznie okazują się złymi ludźmi bez kręgosłupa moralnego. O ile średniowieczny władca, który karze poddanych za niedotrzymanie postu, wybija im zęby, nie budzi dzisiaj większej sensacji, o tyle afera dotycząca ujawnienia zachowań pedofilskich wśród influencerów wstrząsnęła opinią publiczną. Przedstawiciele kierunku psychologia stwierdzili, że młodzi ludzie nie mają autorytetów nie tylko dlatego, że nie mają kogo postawić sobie za wzór, ale również dlatego, że nie potrzebują ich tak bardzo, jak potrzebowały w przeszłości poprzednie pokolenia, bo dzisiaj wszelkie informacje są na wyciągnięcie ręki. Swoją wiedzę czerpią więc nie od starszych, bardziej doświadczonych osób, lecz z internetu. Młodzi ludzie coraz częściej czują się bardziej kompetentni od swoich rodziców, bo to oni nadążają za szybko zmieniającym się światem i tworzą nowy porządek, w którym rodzice nie potrafią się odnaleźć, a to sprawia, że autorytet dorosłych upada. Według przytoczonych przez propozycję badań, 93 proc. licealistów wysoko i bardzo wysoko ceni wolność, koncentrowanie się na sobie samym i bunt wobec kontroli zewnętrznej. Oznacza to wyraźny wzrost tendencji indywidualistycznych, które są charakterystyczne dla cywilizacji zachodniej. Do osiągnięcia dojrzałości potrzeba buntu, polegającego na podważaniu istniejącego status quo. Gdyby nie to, społeczeństwo składałoby się – zdaniem propo-

zycji – z osób z tożsamością lustrzaną, czyli przejętą od modela. Ze swoimi rodzicami identyfikuje się 20 proc. trzynastolatków, a wśród szesnastolatków jest to już jedynie 13 proc. Z nauczycielem o swoim problemie porozmawiałyby tylko jedna na dwadzieścia osób. Inne przytoczone przez drużynę propozycji badania wskazują, że rodzice są autorytetem dla 52 proc. młodych osób. To bardzo niski wynik, zdaniem studentów psychologii.

Grupa reprezentująca Katedrę Psychologii zwracała też uwagę na problem mylenia autorytetu z idolem. Według studentów idol jest nastawiony na zwiększenie swojego zasięgu, prezentuje więc takie opinie, jakie przyniosą mu korzyść. Idol wprowadza też często podziały i kieruje się własnym interesem. Propozycja podsumowała swoje wystąpienie, przytaczając dwa cytaty z Friedricha Nietzschego: „Autorytet jest dla autorytetu, nie dla prawdy” oraz „Bóg jest martwy”.

WZÓR ŚWIETNY, BO... NIEDOSKONAŁY

Drużyna opozycji rozpoczęła od zdefiniowania autorytetu – jest to znaczenie, poważanie, jakim cieszy się określona osoba. To możliwość wpływania na zachowanie, przekonania i oceny innych. Zdaniem przedstawicieli pedagogiki, rodzimy się jako „biała karta” – Arystotelesowska tabula rasa – a z biegiem czasu, w drodze wychowania, przejmujemy wzorce od otaczających nas ludzi.

Ta grupa studentów również podkreśliła różnicę pomiędzy autorytetem a idolem, jednak rozumiała ją nieco inaczej – idol to osoba popularna, medialna, publiczna (np. sportowiec, aktor, influencer). Znamy jedynie wycinek jej życia, jedną sferę działalności, dzięki której zasłynęła. Nie wiemy, jak zachowywałaby się w sytuacjach spoza tego obszaru, kiedy mogłaby wykazać się mądrością, inteligencją, doświadczeniem czy wiedzą przy podejmowaniu ważnych decyzji. A właśnie w takich trudnych chwilach, wymagających skorzystania ze wspomnianych wcześniej kompetencji, młodzi ludzie chcą kierować się autorytetami.

Zdaniem przyszłych pedagogów, wychowanie nie może być skuteczne bez odpowiednich wzorców. Według badań, na które się powołują, autoryteta-

mi młodych ludzi są przede wszystkim rodzice, ale też przyjaciele, rodzina oraz pedagodzy. Autorytet nie musi być doskonały. Ceni się jego wielkość i niezwykłość, ale również wady, dzięki którym łatwiej można się z nim utożsamiać.

Opozycja podkreśliła, że jako pedagodzy kierują się w tych rozważaniach sercem i własnymi doświadczeniami. Bliski jest im wpływ środowiska na kształtowanie człowieka i przypisują mu kluczową – ważniejszą od wpływu genów – rolę.



ZWYCIĘSTWO OPOZYCJI

Zgodnie z zasadami debaty oksfordzkiej, po przedstawieniu stanowiska obu stron nadszedł czas na wyłonienie zwycięzców, czyli drużyny, której argumenty – zdaniem publiczności – wzięły górę w dyskusji. Wyniki głosowania były wyrównane, jednak ostatecznie zwyciężyła drużyna opozycji, czyli reprezentacja Instytutu Pedagogiki.

Bez względu na wynik, trzeba jednak podkreślić bardzo wysoki poziom prowadzonej dyskusji i doskonałe przygotowanie studentów oraz ich opiekunów. Można im życzyć, aby to właśnie oni – młodzi ludzie – stali się autorytetami dla tych starszych, którzy prowadzą na co dzień debatę publiczną w naszym kraju.

IZABELA FRANKOWICZ

UJK W GRZE



Budynek Wydziału Humanistycznego oraz Biblioteka Uniwersytecka znalazły się w popularnej survivalowej grze komputerowej, na której wychowało się pokolenie obecnych maturzystów – przyszłych studentów UJK.



Minecraft to fenomen kulturowy, który od swojego debiutu w 2011 roku nieustannie przyciąga miliony graczy na całym świecie. Ta prosta w swojej formie gra, stworzona przez szwedzkiego programistę Markusa Perssona (pseudonim „Notch”) przekształciła się w złożony ekosystem, który do dziś zaskakuje swoją głębią i możliwościami. „Mine-

craft” nie tylko zmienił sposób, w jaki wiele osób myśli o grach wideo, ale także wywarł wpływ na to, w jaki sposób postrzegamy kreatywność. Gra na pierwszy rzut oka może przypominać prostą i nudną zabawę z sześciennymi blokami, stała się jednak narzędziem do budowania wirtualnych światów, które nieraz przekraczają granice tradycyjnych gier komputerowych.

Gracze budują i eksplorują wirtualne światy, ale także współpracują lub rywalizują w sposób, który wcześniej był nieosiągalny. „Minecraft” udowodnił też, że gry komputerowe mogą być nie tylko formą rozrywki, a także narzędziem edukacyjnym, inspirowującym zarówno dzieci, jak i dorosłych do odkrywania nowych sposobów myślenia i tworzenia.

Pomysł na budowę Wydziału Humanistycznego i jego okolic zrodził się pod wpływem innych projektów odtwarzających miejsca z realnego świata

w tej grze. Przez ostatnie lata gracze z całego świata zbudowali wiele obiektów w pełnej skali, takich jak Katedra Notre Dame, Watykan czy część miasta Nowy Jork.

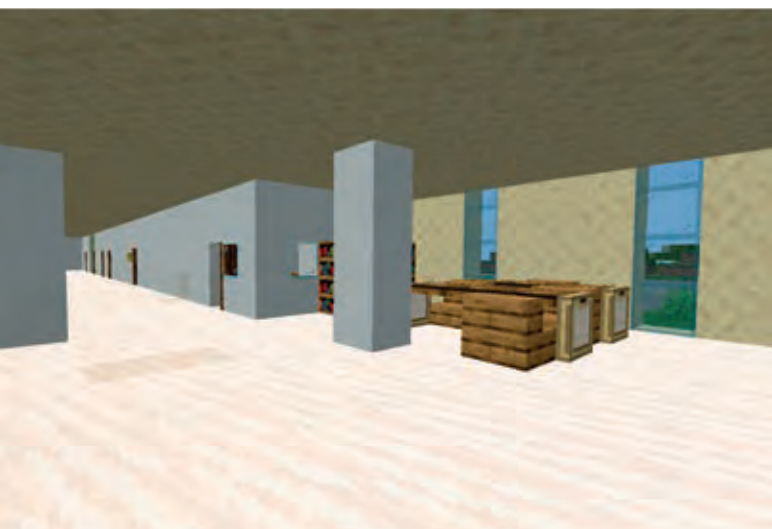
Stwierdziłem więc, że warto zbudować w „Minecraftie” część Kampusu naszej uczelni. Budynek Wydziału Humanistycznego oraz Biblioteka Uniwersytecka mają raczej proste formy architektoniczne, bazujące głównie na kątach prostych. Dzięki temu da się je dość wiernie odtworzyć w kanciastym świecie „Minecrafta”. Całość działań ma związek z trwającą od czerwca rekrutacją. Taka forma promocji uczelni ma uzasadnienie, gdyż obecni maturzyści są pokoleniem, które w dużej części wychowało się na „Minecraftie”. Gra była obecna w ich życiu od dzieciństwa i niekiedy wywarła na nich duży wpływ. Nawet jeśli ktoś w nią nie grywał, z pewnością doskonale kojarzy tę stylistykę.

Wyzwaniem było rozplanowanie i zwymiarowanie budynków oraz terenów przyległych, tak aby możliwie jak najwierniej oddać skalę Kampusu. Przydatne okazały się internetowe mapy oraz usługa Google Street View, dzięki którym udało się odtworzyć charakterystyczne elementy elewacji obu budynków. Główną część pracy wykonałem osobiście, a duże podziękowania należą się studentce dziennikarstwa i komunikacji społecznej, Amelii Stępień, która pomogła w sprawnym zbudowaniu bryły budynku oraz pokazała, jak w szybki sposób można tworzyć z wykorzystaniem dostępnych w grze narzędzi.

Mamy nadzieję, że teraz studenci z innych wydziałów UJK postanowią kontynuować ten projekt i wybudują swoje budynki. Mogą liczyć na nasze wsparcie!

dr PRZEMYSŁAW CISZEK

Instytut Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJK



Z NORWICH DO KIELC

5 czerwca br. w Collegium Medicum gościł prof. Richard Bowater z University of East Anglia w Norwich.

JM Rektor Prof. Stanisław Głuszek i dr hab. Wioletta Adamus-Białek, prof. UJK przedstawili profesorowi Bowaterowi Pracownię Genetyki Medycznej oraz zakres prowadzonych badań.



Profesor Richard Bowater spotkał się z doktorantami i pracownikami Collegium Medicum. Aktywnie uczestniczył w panelu dyskusyjnym sekcji nauk medycznych i nauk o zdrowiu na VII Forum Doktorantów. Wygłosił również wykład, w którym opowiedział m.in. o możliwości studiowania i wymiany akademickiej. Przedstawił różne profile naukowe swojej uczelni oraz współpracę z grupami badawczymi i instytucjami z Anglii, zapewnił też o realnym potencjale do wsparcia merytorycznego i badawczego dla Collegium Medicum UJK. Organizatorem pobytu profesora byli pracownicy Katedry Medycyny Zabiegowej z Pracownią Genetyki Medycznej, pod głównym patronatem Rektora UJK.

Pobyt został sfinansowany przez Szkołę Doktorską w ramach projektu NAWA STER – umiędzynarodowienie szkół doktorskich.

46. KONFERENCJA IARLD W KIELCACH

Uniwersytet Jana Kochanowskiego był gospodarzem Międzynarodowej Konferencji Towarzystwa Naukowego International Academy for Research in Learning Disabilities.

Konferencja – współorganizowana z amerykańskim towarzystwem naukowym International Academy for Research in Learning Disabilities (IARLD) – odbyła się na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w dniach 2–5 lipca.

Była to już 46. doroczna konferencja IARLD, jednak po raz pierwszy organizowana w Polsce. Towarzystwo naukowe skupia czołowych naukowców, edukatorów i klinicystów w dziedzinie trudności w uczeniu się z całego świata. Jedynym polskim członkiem towarzystwa naukowego jest od roku 2013 dr Monika Łodej, pracownik Wydziału Humanistycznego UJK. Wśród naukowców, którzy przyjechali do Kielc, byli reprezentanci uczelni z USA, Grecji, Królestwa Niderlandów, Kanady, Hiszpanii, Cypru, Niemiec, Estonii, Włoch, Izraela i oczywiście Polski.

KONCERTY ZALICZENIOWE

Szansę zmierzenia się z utworami Zbigniewa Wodeckiego, Ani Dąbrowskiej i Seweryna Krajewskiego, a także przedstawienia własnych kompozycji otrzymali studenci Instytutu Muzyki UJK, którzy 4 lipca br. wystąpili na Małej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury.



Nad przygotowaniem artystycznym wydarzenia czuwała dr Katarzyna Lisowska. Wydarzenie rozpoczęło się od koncertu „Piosenka dobra na wszystko”, podczas którego zabrzmiały najpopularniejsze piosenki z repertuaru Ani Dąbrowskiej. O ciekawą aranżację utworów zadbali studenci drugiego roku studiów I stopnia. Jako drugą szansę zaprezentowania się kieleckiej publiczności dostali studenci trzeciego roku studiów I stopnia Instytutu Muzyki, którzy w ramach zaliczenia przedmiotu backing vocal wykonali piosenki z repertuaru Seweryna Krajewskiego. Z niezwykle trudnym zadaniem zmierzali się studenci drugiego roku studiów II stopnia. Podczas koncertu zaliczeniowego z przedmiotu studium tworzenia

piosenki pop podopieczni Instytutu Muzyki wykonali samodzielnie skomponowane utwory, a słuchacze mieli niepowtarzalną okazję, żeby przekonać się, co gra w studenckich duszach!

Ostatnim występem studentów był koncert „Tribute to Zbigniew Wodecki”, na którym studenci pierwszego i drugiego roku II stopnia Instytutu Muzyki wykonali takie przeboje, jak „Zaczynij od Bacha”, „Lubię wracać tam gdzie byłem” czy nieśmiertelna „Pszczółka Maja”.

SUKCES SZKOŁY DOKTORSKIEJ I INSTYTUTU FIZYKI UJK

W gronie laureatów konkursu PRELUDIUM 22 znalazł się reprezentant Szkoły Doktorskiej oraz Instytutu Fizyki UJK mgr Yehor Bondar. Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Mgr Yehor Bondar pozyskał fundusze w wysokości 54 168,00 zł na realizację badań w ramach projektu badawczego pt. „Polaryzacja poprzeczna hiperonów lambda w zderzeniach proton–proton w eksperymencie NA61/SHINE”.

Polaryzacja poprzeczna hiperonów, tj. cząstek zawierających co najmniej jeden kwark dziwny, obserwowana od lat siedemdziesiątych XX w., jest cały czas przedmiotem badań. Szczególnie obszerne są badania najlżejszych hiperonów, czyli cząstek Lambda, w zderzenia hadronów. Hiperony te rozpadają się na parę proton–pion, w którym to rozpadzie proton najczęściej emitowany jest w kierunku zgodnym z kierunkiem spinu hiperonu. Zmiany w polaryzacji poprzecznej hiperonów były jednymi z pierwszych efektów sugerowanych przy badaniach gorącej i gęstej materii w zderzeniach ciężkich jonów.

Organizatorem konkursu PRELUDIUM 22 jest Narodowe Centrum Nauki.

WSPÓŁPRACA Z UZBEKISTANEM

11 lipca br. władze UJK wzięły udział w II Forum Rektorów Polski i Uzbekistanu. Gospodarzem spotkania była Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

Goście z Uzbekistanu prezentowali potencjał swoich uczelni oraz szukali możliwości pogłębienia współpracy. Była to także okazja do wymiany kontaktów

i wstępnych deklaracji. – Uczelnie w Uzbekistanie dysponują dużym potencjałem i wysoką jakością kształcenia. Mamy bardzo pozytywne sygnały dotyczące tamtejszych studentów i kadry naukowej – mówi prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, który do Warszawy pojechał wraz z prof. dr hab. Dorotą Kozieł, prorektor do spraw medycznych.

Władze uczelni nawiązały kontakt z przedstawicielami Instytutów Pediatrycznego i Farmaceutycznego w Taszkencie oraz Uniwersytetu Medycznego w Samarkandzie. W rozmowach wzięli udział także przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Innowacji Uzbekistanu, ambasador Uzbekistanu Amirsaid Agzamkhodjaev, a także Waldemar Siwiński, założyciel Fundacji Perspektywy.



Prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor UJK oraz prof. Zafar Z. Aminov, wicerektor Uniwersytetu Medycznego w Samarkandzie

SZTUKA I DESIGN

W Instytucie Sztuk Wizualnych UJK odbył się finał II edycji Konkursu „Jestem Art. & Design” dla studentów Instytutu Sztuk Wizualnych.

Wydarzeniu towarzyszyła doroczna wystawa prac studentów Instytutu Sztuk Wizualnych w przestrzeniach ISW. – Sztuka jest obecna w każdej dziedzinie nauk. Wszelkie działania naukowców z różnych dziedzin nauki są oparte na sztuce, na wrażliwości – powiedział podczas finału prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Prace można oglądać w Galerii SPA w gmachu Instytutu Sztuk Wizualnych przy ul. Podklasztornej 117 do 30 sierpnia (wstęp wolny).

55 LAT UCZELNI NA WYSTAWIE W BIBLIOTECE

Osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i artystyczne Pracowników UJK w ostatnich latach – wybrane aspekty to tytuł wystawy otwartej 24 czerwca w Bibliotece Uniwersyteckiej w Kielcach.

Ekspozycję przygotowano z okazji 55-lecia powstania naszej Uczelni, a jej głównym celem jest zaprezentowanie dorobku pracowników UJK w ostatnich pięciu latach.

Wystawa składa się z dwóch części. Pierwsza poświęcona jest wybranym aspektom działalności naukowej, dydaktycznej i artystycznej poszczególnych wydziałów UJK. Część druga to prezentacja prac artystów z Wydziału Sztuki UJK w Kielcach.

Ekspozycję można oglądać do 30 września br.

UNIwersyteT Dziecięcy Zakończył Kolejny Rok

22 czerwca w auli Wydziału Prawa i Nauk Społecznych zakończono rok akademicki naszych najmłodszych studentów w jubileuszowej 10. edycji Uniwersytetu Dziecięcego.

– Za kilka dni jeden z uczestników pierwszych edycji Uniwersytetu Dziecięcego odbierze dyplom lekarski. To dowód na to, że ten projekt służy bardzo dobrze naszej uczelni – powiedział prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor UJK. Rektor wraz z prof. dr. hab. Beatą Wojciechowską, rektor elekt naszej Uczelni wręczali dyplomy młodym studentom. Spotkanie było także okazją do podsumowań i podziękowań dla twórców i koordynatorów Uniwersytetu Dziecięcego UJK: dr hab. Anny Wileczek, prof. UJK i Dominiki Czarnoty-Zdybickiej.

POGRZEB DONAŁORA

6 lipca br. na Cmentarzu Komunalnym w Cezdynie odbyło się uroczyste pożegnanie Teresy Litwińskiej – donatorki, która zgodziła się, aby jej zwłoki były wykorzystane do celów naukowych w Collegium Medicum UJK.

Teresa Litwińska zmarła 5 lipca 2019 roku, w wieku 74 lat. 12 lipca 2015 roku podpisała akt donacji, w którym przekazała swoje ciało środowisku naukowemu – studentom i nauczycielom akademickim, aby mogli doskonalić wiedzę i umiejętności lekarskie.

Wdzięczność śp. Teresie Litwińskiej oraz jej rodzinie wyrazili rektor UJK oraz pracownicy i studenci Collegium Medicum. – Po raz kolejny rodzi się retoryczne pytanie: czy może być coś bardziej humanitarnego niż świadome i dobrowolne ofiarowanie swojego ciała na potrzeby nauki i doskonalenia lekarzy, po to by służyć ludziom? – mówił podczas uroczystości prof. Stanisław Głuszek, rektor UJK.

Program Świadomej Donacji Zwłok rozpoczęto w Collegium Medicum w 2015 roku. Już ponad dwieście osób zdecydowało się oddać swoje zwłoki na potrzeby nauki i kształcenia przyszłych lekarzy. Szczegółowe informacje na temat Programu Świadomej Donacji Zwłok znajdują się na stronie internetowej Collegium Medicum: <https://cm.ujk.edu.pl/.../program-swiadomej-donacji-zwlok-cm>.

nowe nominacje PROFESORSKIE

27 czerwca postanowieniem Prezydenta RP dwoje naukowców UJK: Dorota Kozieł i Przemysław Rybiński otrzymało nominacje profesorskie.

Prof. dr hab. Dorota Kozieł jest prorektorem do spraw medycznych UJK, a prof. dr hab. inż. Przemysław Rybiński pracuje w Instytucie Chemii UJK.

Uzyskanie nominacji profesorskiej jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla osoby, która otrzymała tytuł, ale także dla całej społeczności akademickiej.

W imieniu całej społeczności akademickiej serdecznie gratulujemy!



PRZESTRZEŃ DLA SZTUKI

Na ten moment czekaliśmy długo. 16 lipca br. podpisana została umowa na projekt nowego budynku Wydziału Sztuki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

To będzie największa inwestycja ostatnich lat w infrastrukturę szkolnictwa wyższego w naszym regionie. Nowy budynek Wydziału Sztuki powstanie na Kampusie UJK, obok Biblioteki Uniwersyteckiej i Uniwersyteckiego Centrum Sportu. Obecnie dwa instytuty wchodzące w skład wydziału mieszczą się przy ulicy Podklasztornej (Instytut Sztuk Wizualnych) i ulicy Mickiewicza (Instytut Muzyki). Obiekty mają swój klimat, ale zdecydowanie nie spełniają standardów uniwersyteckich, dlatego budowa nowego budynku wydziału stała się koniecznością. – To jeden z kluczowych postulatów mojej kadencji i cieszę się, że go finalizujemy. Wydział Sztuki jest naszą perełką, ma bardzo wysokie oceny działalności naukowej i zdecydowanie zasługuje na lepsze warunki dla dydaktyki i działalności artystycznej – mówił prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

W przyszłym roku powinny ruszyć prace budowlane. Studenci i pracownicy Wydziału Sztuki będą mogli rozpocząć nowy rok akademicki w nowym budynku najprawdopodobniej w październiku 2027 roku.

Podczas konferencji prasowej zaprezentowany został film przedstawiający koncepcję nowego budynku, przygotowany przez krakowską spółkę Dresler Studio Architektura i Urbanistyka, wyłonioną w przetargu. – Projekt budynku Wydziału Sztuki był wymagający, ponieważ w części przestrzeni potrzebna jest atmosfera ciszy i skupienia typowego dla sztuk wizualnych, a część przestrzeni wypełni muzyka i dźwięk. Myślę, że udało nam się pogodzić te dwie funkcje i potrzeby – zapewnił Grzegorz Dresler, prezes zarządu krakowskiej spółki.

Koszt przygotowania projektu to niespełna 1,7 mln złotych (sfinansowany w większej części przez Fundację Orlen), a całej inwestycji – około 57 mln złotych.



SALON MATURZYSTÓW „PERSPEKTYWY” NA UJK

18 września br. odbędzie się Kielecki Salon Maturzystów „Perspektywy”. Gospodarzem wydarzenia – po raz pierwszy w historii – będzie Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Serdecznie zapraszamy maturzystów, uczniów szkół średnich oraz nauczycieli!



Kielecki Salon Maturzystów „Perspektywy” odbędzie się na Wydziale Nauk Ścisłych i Przyrodniczych UJK. Umowę w tej sprawie podpisali rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek oraz Bartosz Stawiarz, dyrektor operacyjny Perspektywy. Salon Maturzystów „Perspektywy” to wydarzenie, które na stałe zapisało się w kalendarzu liceów, techników i uczelni wyższych w całej Polsce. Tegoroczna edycja będzie już 18. odsłoną kampanii organizowanej przez Miesięcznik Edukacyjny „Perspektywy”. We wrześniu w 15 największych miastach akademickich w Polsce odbędą się spotkania, wykłady oraz prezentacje. Działania te mają pomóc młodym ludziom w wyborze uczelni i kierunku studiów. Uczniowie i nauczyciele, którzy 18 września odwiedzą Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych UJK będą mogli wziąć udział w spotkaniach z ekspertami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi. Bogaty program wydarzenia zagwarantują wykładowcy, doktoranci i studenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Uczestnicy wydarzenia będą mogli skorzystać z licznych wykładów, warsztatów i pokazów naukowych. Nie zabraknie poradnictwa zawodowego i inspirujących spotkań dla osób planujących studia na UJK.

W ramach części targowej zaprezentuje się kilkanaście uczelni z całej Polski, które przedstawią szczegółowe wymogi rekrutacji na studia w roku akademickim 2024/2025.

Wstęp na Kielecki Salon Maturzystów „Perspektywy” jest bezpłatny, ale konieczna jest wcześniejsza rejestracja.

KREATOR KARIERY

Dwa nowe kierunki i modyfikacja sześciu istniejących kierunków studiów – to główne założenia projektu „Kreator kariery – zbuduj swoją przyszłość zawodową z UJK w Kielcach”. W ofercie naszej uczelni pojawił się już nowy kierunek studiów – turystyka prozdrowotna, a wkrótce pojawi się też fizyka medyczna. Obydwa kierunki są częścią projektu wartego ponad 22 miliony złotych, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, przyznanych w konkursie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Na turystykę prozdrowotną można się już zapisywać na internetowej stronie naboru: www.rekrutacja.ujk.edu.pl. – Mamy uzdrowiska w Busku i Solcu, wkrótce dołączą do nich Kazimierza i Pińczów. Potrzeba wykwalifikowanej kadry menadżerskiej do prowadzenia instytucji uzdrowiskowych. Kolejny nurt to rozwój SPA & Wellness. W każdym hotelu trzy-, cztero- i pięciogwiazdkowym są prowadzone takie usługi i brakuje specjalistów w tej branży – mówi dr hab. Mirosław Mularczyk, prof. UJK, zastępca dyrektora ds. kształcenia Instytutu Geografii i Nauk o Środowisku UJK.

Studenci kierunku turystyka prozdrowotna odbędą dwa płatne miesięczne staże w uzdrowiskach, hotelach oraz gospodarstwach agroturystycznych. W programie studiów są także wyjazdy studyjne do zagranicznych kurortów, nauka dodatkowego języka obcego oraz kursy certyfikacyjne Polskiej Organizacji Turystycznej.

Projekt przewiduje również modyfikację programów kształcenia na już istniejących kierunkach: kosmetyologia, zdrowie publiczne, praca socjalna, zarządzanie, design oraz design społeczny. W programie studiów pojawi wiele przedmiotów praktycznych, realizowanych we współpracy z pracodawcami. Projekt potrwa do końca listopada 2029 roku. Weźmie w nim udział 908 studentów i 96 pracowników naukowych UJK.



REKRUTACJA UZUPEŁNIAJĄCA 2024/2025

Kierunki studiów I stopnia i jednolitych magisterskich

Absolwenci szkół średnich, którzy w sierpniu przystąpią do poprawkowej matury oraz kandydaci, którzy dotychczas nie dostali się na wymarzony kierunek, mogą obecnie wybierać spośród 44 kierunków oferowanych przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego. Na kandydatki i kandydatów czeka 765 wolnych miejsc na kieleckich wydziałach oraz 80 w Filii UJK w Sandomierzu. Nabór uzupełniający potrwa do 17 września br., a lista zakwalifikowanych osób ukaże się dwa dni później.

Collegium Medicum

English Division (kierunek lekarski w języku angielskim), farmacja, wychowanie fizyczne, zdrowie publiczne

Wydział Humanistyczny

dziennikarstwo i komunikacja społeczna, filologia germańska, filologia polska, historia, lingwistyka stosowana

Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych

biologia, biotechnologia, Biotechnology, chemia, Data Engineering, fizyka techniczna, geografia, geoinformacja z gospodarką przestrzenną, informatyka, inżynieria danych, matematyka, ochrona środowiska, systemy diagnostyczne w medycynie, turystyka prozdrowotna, turystyka i rekreacja

Wydział Sztuki

design, edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej, grafika, sztuki plastyczne, Visual Arts

Wydział Prawa i Nauk Społecznych

bezpieczeństwo narodowe, administracja, ekonomia, logistyka, finanse i rachunkowość, stosunki międzynarodowe, zarządzanie

Wydział Pedagogiki i Psychologii

pedagogika, pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna, pedagogika specjalna, praca socjalna

Filia w Sandomierzu

administracja, filologia angielska, kosmetyologia, mechatronika

rekrutacja.ujk.edu.pl

Zapamiętaj ten adres! Znajduje się tam pełna oferta kształcenia uczelni, szczegółowe opisy kierunków studiów z wolnymi miejscami, wymagania oraz terminarz i kalkulator wyników maturalnych. Na tej stronie od 27 lipca do 17 września prowadzona będzie internetowa rekrutacja uzupełniająca na Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

OPALIŃSKI – TWÓRCA UNIWERSALNY

Dokonania profesora Pawła Opalińskiego nie tylko włączają go w obieg światowej myśli artystycznej, ale też ją współtworzą, czego dowodem jest liczny udział jego prac w międzynarodowych wystawach organizowanych przez prestiżowe galerie sztuki.

Dr hab. Paweł Opaliński, prof. UJK jest absolwentem Wydziału Grafiki i Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi – dyplom z wyróżnieniem zrealizował w pracowni Projektowania Grafiki Wydawniczej prof. Stanisława Łabęckiego. Doktorską pracę badawczą z zakresu wpływu bodźców podprogowych na procesy poznawcze czytelnika prasy współczesnej zrealizował na tym samym wydziale macierzystej uczelni, habilitację zaś

25–59 lat oraz 50–69 lat – w znacznym stopniu wzmocniła oddziaływanie akcji profilaktycznych prowadzonych przez tę jednostkę. Dzięki wykorzystaniu specyficznej symboliki kampania przełamwała społeczny lęk przed badaniami z zakresu profilaktyki onkologicznej i wykraczała poza konwencjonalne formy promocji zdrowia. Dr hab. Paweł Opaliński z powodzeniem realizuje również projekty z zakresu wzornictwa przemysłowego



uzyskał na Wydziale Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 2017 roku. Od ponad 30 lat specjalizuje się w twórczości w zakresie sztuk wizualnych, z powodzeniem łącząc działalność projektową, artystyczną i dydaktyczną. Jest autorem kilkuset layoutów wydawniczych – w tym dla wydawnictw ogólnopolskich (m.in. „Gazeta Wyborcza”, „Życie Warszawy”) i regionalnych, logotypów – w tym dla wielu instytucji publicznych, a także kampanii reklamowych. Na uznanie zasługuje współpraca i konsultacje merytoryczne w zakresie komunikacji wizualnej dla placówek o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa, np. Świętokrzyskie Centrum Onkologii (ŚCO) w Kielcach. Opracowana dla Centrum przez dr hab. Pawła Opalińskiego nowatorska koncepcja plastyczna kampanii społecznej „Bądź świadoma, żyj zdrowo” – popularyzującej profilaktyczne badania cytologiczne i mammograficzne dla kobiet w wieku

oraz doradztwa w zakresie wdrażania wzornictwa. Od 2016 roku jest ekspertem w zespole audytorów i szefem działu wzornictwa Idealia Consulting w Kielcach. Nadzorował audyty wzornicze i opracowanie strategii wdrożeniowych dla ponad 200 małych i średnich przedsiębiorstw z regionów: podkarpackiego, lubelskiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i świętokrzyskiego. Do najciekawszych autorskich realizacji projektowych dr. hab. Pawła Opalińskiego należą m.in. projekt obudowy i systemu identyfikacji wizualnej dla zgrzewarki przemysłowej SUZI (urządzenie produkowane przez firmę Promatik, po zaprezentowaniu na targach „Automatyzacja i Robotyzacja produkcji branż Automotive” zyskało uznanie przedstawicieli koncernu BMW – obecnie koncern korzysta niemal wyłącznie z takich właśnie zgrzewarek) oraz innowacyjne projekty torów rowerowych TUR wraz z wyposażeniem, wykona-

ne dla ośrodka wypoczynkowego Połoniny Kurort w Bieszczadach. W zakresie tego projektu znalazły się: projekty krajobrazu, projekty wzornicze obiektów małej architektury – w tym: modułowy i rekonfigurowalny tor pumtrack, przeszkody typu pochylnie, równoważnie, most wiszący oraz wiaty parkingowe dla rowerów i saloniki wypoczynku dla rowerzystów. Ponadto zaprojektowany został system komunikacji wizualnej i system znaków drogowych wykorzystywanych na terenie ośrodka do oznaczania rodzaju przeszkód rowerowych i stopnia ich trudności.

Na szczególne uznanie zasługuje działalność stricte artystyczna dr. hab. Pawła Opalińskiego i jego wkład w rozwój sztuk wizualnych. W swojej twórczości często wykorzystuje eksperyment i techniki specjalne, poszukując nowych form fotograficznej ekspresji, a jego technika fotografowania, udoskonalana w każdym kolejnym projekcie artystycznym, zawsze zyskuje uznanie zarówno publiczności w galeriach, jak i krytyków i kuratorów sztuki. W latach 90. – ilustrując codzienne wydania kieleckich dzienników – na potrzeby artystyczne wykorzystywał fotomontaż, grafizację i ręczne

rastrowanie obrazu. Powstające w ten sposób prace stanowiły charakterystyczny i niepowtarzalny element codziennych wydań gazet, były również unikatową wizytówką ich autora.

NOWOCZESNOŚĆ I TRADYCJA

Od 2000 roku dr hab. Paweł Opaliński w swoim warsztacie twórczym wykorzystuje proces cyfrowy. W 2006 roku, po serii eksperymentów z cyfrową multiekspozycją, rozpoczął pracę nad cyklem „Profanum”. Prace z tego cyklu, wykonane metodą cyfrowej superpozycji, są przykładem symbiozy współczesnej fotografii cyfrowej i tradycyjnej techniki malarskiej stosowanej przez dawnych mistrzów malarstwa jak Leonardo da Vinci, Tytanic czy Rembrandt. Kolejno powstające prace, będące metaforycznymi portretami ludzkich słabości, przyniosły autorowi szereg międzynarodowych nagród: w 2007 roku – 4 wyróżnienia w 9th Annual Collage, Digital and Mixed Media International Art Exhibition (Omaha, USA), 2 honorowe wyróżnienia The Best Photographer of the Year / International Photo Awards (Los Angeles, USA), honorowe wyróżnienie XVI Ogólnopolskiego Biennale Fotografii w Technikach Fotograficznych





i Cyfrowym Przetwarzaniu Obrazu „Remis” (Gorzów Wielkopolski), Złotą Plakietę Ministra Kultury i Sztuki w X Międzynarodowym Niekonwencjonalnym Konkursie Fotograficznym „Foto Odlot” (Rzeszów) oraz Grand Prix X Międzynarodowego Konkursu Fotografii Cyfrowej – Cyberfoto (Częstochowa); w 2008 roku – brązowy medal Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej FIAP w XI Międzynarodowym Niekonwencjonalnym Konkursie Fotograficznym „Foto Odlot” (Rzeszów).

KRAJOBRAZ

Równoległe z pracami nad doskonaleniem technik fotomontażu dr hab. Paweł Opaliński poszukiwał satysfakcjonującej go stylistyki w kontekście cyfrowej fotografii krajobrazu górskiego – traktowanego metaforycznie. Przygotowanie, za pomocą zewnętrznego oprogramowania, algorytmów zmieniających sposób interpretacji przez matryce cyfrowych aparatów fotograficznych zastanej sytuacji świetlnej, kreatywne wykorzystanie szeregu lamp pracujących w błysku zespolonym, doświetlających poszczególne partie krajobrazu, zastosowanie ultraszerokokątnych obiektywów, montaż panoramiczny – z sesji na sesję przybli-

żały autora do uzyskania idealnego, według niego, obrazu przestrzeni górskiej i satysfakcjonującej go estetyki.

W tym przypadku jego poszukiwania twórcze również znaczone są sukcesami: w 2007 roku – honorowe wyróżnienie i nagroda sponsora w XXVII Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym im. Jana Sunderlanda „Krajobraz górski” (Nowy Targ) za zestaw prac „Chmurą malowane”; w 2008 roku – honorowe wyróżnienie International Photography Awards (Los Angeles) za kolejne prace z serii „Chmurą malowane”; w 2009 roku – Grand Prix i złoty medal Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej FIAP w XXIX Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym im. Jana Sunderlanda „Krajobraz górski” (Nowy Targ) za zestaw prac „Wnieboprzejścia”; w 2010 roku – nagroda Tatrzańskiego Parku Narodowego w XXX Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym im. Jana Sunderlanda „Krajobraz górski” za zestaw prac „Wnieboprzejścia II”, dwa honorowe wyróżnienia International Photography Awards (Los Angeles) za zestaw „Steps into the Heaven” oraz Grand Prix XVI Międzynarodowego Biennale Fotografii Górskiej (Jelenia Góra) za zestaw prac z cyklu „Search-

ing God In the Fog”; w 2011 roku – Grand Prix i złoty medal Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej FIAP w Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym im. J. Sunderlanda „Krajobraz górski” za kolejny zestaw z cyklu „Searching God in the Fog”; w 2012 roku – „Błękitna Wstęga”, honorowe wyróżnienie Międzynarodowej Federacji Artystów Fotografików FIAP w Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym im. J. Sunderlanda „Krajobraz górski” za zestaw prac „Green Land”; w 2014 roku – nagroda specjalna Tatrzańskiego Parku Narodowego za popularyzację piękna tatrzańskich krajobrazów w XVIII Biennale Fotografii Górskiej, za zestaw prac „Origo”. Prezentacja wszystkich nagrodzonych prac odbyła się w 2016 roku w Galerii Współczesnej we Włocławku, gdzie na powierzchni 220 m² autor zaprezentował 30 wielkoformatowych fotogramów pod wspólnym tytułem „Searching God in the fog”. Wystawa – przygotowana dzięki wsparciu Narodowego Centrum Kultury – była największą polską monograficzną prezentacją fotografii krajobrazu górskiego. Wystawa objęta została patronatem Prezydenta RP.

Zwieńczeniem poszukiwań artystycznych w obrębie rejestrowanego fotograficznie krajobrazu i podsumowaniem autorskich przemyśleń na temat funkcji i percepcji krajobrazu we współczesnym świecie jest seria prac pt. „Krajobraz minimalny”. Doświadczenia z zamianą obrazu o ciągłości tonalnej na obraz punktowy – jakie dr hab. Paweł Opaliński prowadził w latach 90. – jak również ćwiczenia techniczne w tworzeniu wielowarstwowych, cyfrowych „sandwiczów” z serii „Profanum” posłużyły opracowaniu techniki wykorzystującej multiekspozycję, która łączyła skrajnie różne walorowo kadry i umożliwiła stworzenie niemal gotowego obrazu bezpośrednio na matrycy cyfrowej aparatu. Istotną rolę w procesie powstawania prac, oprócz konieczności dokonania uprzedniej przewizualizacji obrazu w głowie, odgrywało również podłoże reprodukcyjne – matowy papier bawełniany, dzięki któremu kompozycja nabierała głębi związanej z imaginacją przestrzeni i perspektywy powietrznej.

Krytyk fotografii Krzysztof Jurecki pisał o walorach prac w recenzji jednej z wystaw: „Kielecki artysta za pomocą cyfrowych aparatów osiąga efekty grafizacji obrazu, doskonale panując



nad multiekspozycją, jaką znam m.in. z fotografii analogowej Leszka Żurka i Tomasza Sobieraja. [...] Cały cykl przeniknięty jest trudną do określenia atmosferą duchową, raczej destrukcyjną niż optymistyczną, choć mogącą być czystą imaginacją racjonalnego umysłu, jaki według mnie reprezentuje artysta. Tak, jak to działo się w realizacjach pejzażu młodopolskiego na przełomie XIX/XX wieku, czy jeszcze bardziej w studiach nad pejzażem Władysława Strzebińskiego, dla którego krajobraz był pretekstem do ujawniania swych bardziej generalnych przemyśleń na temat fizjologii widzenia. [...] Uważam, że prace Opalińskiego są bardzo ważne, ponieważ próbują określić problem archetypu pejzażu, jeśli założymy, że taki istnieje... To bardzo trudny aspekt teoretyczny".

Rozwinięciem pomysłu na taką formę rejestracji krajobrazu jest cykl prac „Genesis” – zrealizowany na przełomie lat 2023/2024 projekt naukowy dr. hab. Pawła Opalińskiego. Nowatorstwo wizualne tego cyklu i kunszt autora w swobodnym wykorzystaniu aparatu fotograficznego do osiągnięcia zaplanowanej estetyki obrazu, nominowane zostały do tegorocznych nagród MUSE Photography

Awards w Nowym Jorku – najważniejszego wydarzenia branży kreatywnej na świecie – i otrzymały aż trzy statuetki: dwie złote w kategoriach Black & White Photography (Fine Art, Fine Art Photography – Landscape), oraz srebrną w kategorii Black & White Photography (Landscapes).

W uzasadnieniu przyznania nagród, jury podkreśliło nienaganność kompozycji i wyjątkowość treści przedstawionych w pracach kielczanina, uznając je za spektakularne i ikoniczne dla branży fotograficznej.

FUZZY LOGIC

Twórczość fotograficzną dr. hab. Pawła Opalińskiego opisywał w swoich pracach naukowych prof. Kazimierz Wolny-Zmorzyński (w: „Jak oceniać i wartościować fotografię dziennikarską” oraz *Na tropach reportażu i fotografii dziennikarskiej*), odnosząc się do wyjątkowości i nowatorstwa dokumentacji fotograficznej zaprezentowanej przez Opalińskiego w autorskim albumie *Poruszeni – zapis transcendentalny*, zrealizowanym w Watykanie w latach 2011–2014.

Album nagrodzony został honorowym wyróżnieniem Paris Photography Prize w kategorii „The



8



9

Best Photographic Album of the Year 2015” i zaprezentowany został w czerwcu 2015 roku we Francji, w ramach wystawy pokonkursowej (obecnie stała ekspozycja online w galerii nagrodzonych prac) oraz trzema honorowymi wyróżnieniami International Photo Awards jako „The Best Photographic Book of the year” w kategoriach: Art, Documentary oraz People. W październiku 2015 roku album ten pokazany został również w USA, w ramach wystawy pokonkursowej. Album, towarzyszący wystawie fotograficznej „Poruszeni – zapis transcendentalny”, zaprezentowany został w Muzeum Diecezjalnym w Kielcach w 2015 roku. Nakład albumu wyczerpany został w dniu wernisażu wystawy.

Wchodzące w skład projektu cykle fotograficzne „The Babels Tower – postscriptum” i „Photosacrum” nagrodzone zostały honorowymi wyróżnieniami „Deeper Perspective of the year”, a w październiku 2014 roku prezentowane były w USA, w ramach wystawy International Photo Awards / The Best Photographer of the year 2014.

O autorskiej technice fotografowania zastosowanej w projekcie prof. Wolny-Zmorzyński (UW) pisał:

„Paweł Opaliński, dzięki zastosowanej – może przez przypadek – technice «poruszonego zdjęcia», może uchodzić za mistrza fotografii prasowej, któremu udało się przeniknąć do psychiki bohaterów pokazanych na fotografiach, a także do psychiki odbiorców. Można go uznać za mistrza i jednocześnie twórcę psychologicznej fotografii prasowej i psychologicznego fotoreportażu. To, co wydawałoby się niemożliwe – stało się za sprawą prostego, pewno przypadkowego, «rozmazania» możliwe. [...] Paweł Opaliński może uchodzić za prekursora fuzzygrafii w fotografii prasowej – metody polegającej na zastosowaniu prostego, ale skutecznego sposobu bezwiednego rozmycia obrazu, wynikającego z błędu technicznego i oddającego niezwykle dobitnie uczucia osób biorących udział w wydarzeniach”.

Szczególnym zainteresowaniem krytyków i kuratorów sztuki cieszy się cykl „War in the 5th dimension” – realizowany przez dr. hab. Pawła Opalińskiego od 2022 roku, metodą będącą rozwinięciem techniki stosowanej w projekcie „Poruszeni”. Prace z tego cyklu eksponowane były dotąd na ponad trzydziestu międzynarodowych wysta-

wach kuratorskich sztuki awangardowej i poszukującej, przynosząc autorowi wiele nagród, m.in.: International Photography Awards (IPA) w USA i Paris Photography Prize (PX3) we Francji, cztery wyróżnienia European Photography Awards oraz pięć statuetek MUSE Photography Awards w USA (2023, 2024) – najważniejszego na świecie konkursu branży kreatywnej – w tym: złotej w kategorii Fine Art Photography (Abstract), dwóch złotych w kategorii Long Exposure Photography oraz dwóch srebrnych w kategoriach Minimalism Photography i Fine Art (Abstract). Uzasadniając przyznane nagrody, jury podkreślało, podobnie jak w przypadku projektu „Genesis”, nienaganną kompozycję i wyjątkowość treści przedstawionych w jego pracach, ich spektakularność i ikoniczność. Nowatorstwo projektu, jak również dotychczasowe poszukiwania twórcze dr. hab. Pawła Opalińskiego uhonorowane zostały nagrodami za całokształt twórczości. W 2023 roku artysta otrzymał presti-

żową włoską nagrodę International Prize Michelangelo – przyznaną przez włoskich kuratorów i krytyków sztuki najnowszej za poszukiwania artystyczne, nowatorstwo i walory artystyczne twórczości. W 2024 roku otrzymał kolejne nagrody: włoską International Prize Botticelli za wkład w rozwój sztuki współczesnej na świecie oraz International Prize Leonardo da Vinci za wybitne osiągnięcia artystyczne, jako twórca uniwersalny. Twórczość dr. hab. Pawła Opalińskiego sklasyfikowali również kuratorzy tworzący Globalny Ranking Sztuki ArtFacts. W grudniu 2023 roku umieścili jego nazwisko wśród stu najważniejszych twórców w kategoriach fine-art photography oraz abstraction-creation – obok artystów, których dzieła uznawane są dziś za kamienie milowe w świecie fotografii artystycznej oraz malarstwa abstrakcyjnego. Ponadto jego nazwisko umieszczone zostało również wśród najważniejszych twórców w kategoriach: Environmental Art / Eco Art oraz Post Digital.



10

To najwyższe rangą świadectwa jakości twórczości polskiego artysty i naukowca oraz dowód znaczącego jej udziału w światowej kulturze i sztuce.

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA

Wieloletnie doświadczenie zawodowe, kompetencje i aktywne uczestnictwo Pawła Opalińskiego w obiegu współczesnej sztuki – i to tej w wymiarze międzynarodowym – sprawiają, że jest on znakomitym dydaktykiem. W trakcie swojej kariery naukowej związany był z uczelniami: Wyższą Szkołą Informatyki i Umiejętności w Łodzi (Wydział Grafiki), Akademią Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie (Europejski Wydział Sztuki) oraz Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach (Instytut Sztuk Pięknych, obecnie Instytut Sztuk Wizualnych).

Dr hab. Paweł Opaliński pracuje na stanowisku profesora naszej uczelni. Jako artysta wizualny, projektant grafiki użytkowej i wzornictwa z wieloletnią praktyką zawodową współtworzy programy dydaktyczne oraz prowadzi zajęcia, realizując autorskie programy nauczania. Najwyższej jakości prace badawcze dr. hab. Pawła Opalińskiego, prowadzone w ramach naszej jednostki, przyczyniają się do wzmocnienia jej potencjału naukowego i pozytywnie wpływają na integrację i rozwój związanego z nią środowiska artystycznego.

TWORZĄC ŚWIATOWĄ MYŚL

Dokonania dr. hab. Pawła Opalińskiego, prof. UJK nie tylko włączają go w obieg światowej myśli artystycznej, ale także w znacznym stopniu ją współtworzą, czego dowodem jest liczny udział prac jego autorstwa w międzynarodowych kuratorskich wystawach organizowanych przez prestiżowe galerie sztuki specjalizujące się w promocji nowatorskiej twórczości, która znacząco wpływa na rozwój współczesnych kanonów, a także liczne międzynarodowe i prestiżowe nagrody, w tym te za całokształt twórczości i wkład w rozwój światowej sztuki.

Na szczególne uznanie zasługuje wieloaspektowość jego pozostałej działalności twórczej – od współpracy z mediami i kształtowania nowoczesnego wizerunku polskiej prasy drukowanej, po

przez doradztwo i współpracę projektową z polskimi przedsiębiorcami w zakresie wzornictwa, zaangażowanie społeczne i tworzenie nowatorskich rozwiązań w zakresie promocji zdrowia i badań profilaktycznych, aż po działalność naukową i dydaktyczną.

W każdej z wymienionych dziedzin dr hab. Paweł Opaliński tworzy rozwiązania o dużym stopniu oryginalności i istotnej wartości dla dziedziny, dzięki czemu stawać się mogą wzorcami do naśladowania i inspiracją dla przyszłych pokoleń artystów i naukowców.

Opracowano na podstawie materiałów dostarczonych przez dr. hab. PAWŁA OPALIŃSKIEGO, prof. UJK

- 1 Z cyklu „Searching God in the fog” (XXIII)
- 2 Z cyklu „Profanum” (Profanum XI)
- 3 Z cyklu „Profanum” (Profanum X)
- 4 Z cyklu „Profanum” (Profanum XV)
- 5 Z cyklu „Krajobraz minimalny”
- 6 Z cyklu „Genesis” (Revelation's peak)
- 7 Z cyklu „Genesis” (The Genesis Land)
- 8 Z cyklu „Poruszeni” (Angel of the Annunciation)
- 9 Z cyklu „Poruszeni” (Hoszana Raba!)
- 10 Z cyklu „War in the 5th dimension” (Annunciation)



TEKSAS – NAUKOWE WYZWANIE I WIELKA PRZYGODA

– Badania odmiennych genetycznie populacji w kontekście tej samej jednostki chorobowej to obietnica przyszłych obopólnych korzyści z potencjalnej współpracy naukowej – mówi dr hab. n. o zdr. Justyna Klusek, relacjonując swoją wizytę naukową w University of Texas Rio Grande Valley w Brownsville.



W wyniku nawiązania naukowej współpracy pomiędzy University of Texas Rio Grande Valley (UTRGV) a Uniwersytetem Jana Kochanowskiego (UJK) w Kielcach, zainicjowanej wizytą Władz UJK w Dolinie Rio Grande (Teksas) w grudniu 2023 roku, dr Sarah Williams-Blangero, dyrektor The South Texas Diabetes and Obesity Institute (STDOI) zaprosiła dr hab. Justynę Klusek, zastępcę dyrektora ds. nauki Instytutu Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum do udziału w cyklicznym seminarium naukowym Jean W. MacCluer and Bennett Dyke Lectureship. W kwietniu 2024 roku dr hab. Justyna Klusek spędziła tydzień w UTRGV w Brownsville, realizując liczne spotkania naukowe z wybitnymi specjalistami w dziedzinie genetyki człowieka, badań obrazowych, bioinformatyki i biostatystyki. W trakcie tego tygodnia odbyło się również wspomniane seminarium – z udziałem pracowników uniwersytetu, doktorantów i studentów. Dzięki formie hybrydowej spotkania uczestniczyli w nim również słuchacze z UJK.

Dr hab. Justyna Klusek przedstawiła wykład pod tytułem „Family ties: Exploring the genetics behind type 2 diabetes risk”, w którym omówiła wyniki swoich ostatnich badań nad genetyką cukrzycy typu 2 – w kontekście najnowszych doniesień naukowych.

Zarówno wizyta, jak i przedstawiony przez panią doktor wykład spotkały się z bardzo dobrym przyjęciem i zaowocowały pracą nad wspólnym projektem dotyczącym predyspozycji genetycznych do cukrzycy typu 2.

– Badacze, z którymi miałam przyjemność się spotkać w Uniwersytecie, z dr Sarah Williams-Blangero na czele, to wybitni specjaliści z wieloletnim doświadczeniem. W trakcie jednego ze spotkań naukowych poznałam doktora Anupama Dhasmana, współredaktora „Archives of Medical Sciences”, polskiego czasopisma naukowego o międzynarodowym zasięgu. Na co dzień zajmuje się on w UTRGV identyfikacją potencjalnych biomarkerów dla wczesnego wykrywania raka oraz immunoterapią raka. Bardzo ceni sobie współpracę z polskimi naukowcami – relacjonuje Justyna Klusek.



- 1 Justyna Klusek w UTRGV
- 2 Kampus UTRGV
- 3 Kampus UTRGV
- 4 Justyna Klusek przed UTRGV
- 5 Od lewej: Sarah Williams-Blangero, PhD; Justyna Klusek, PhD; John Blangero, PhD
- 6 Justyna Klusek przed BBRHB
- 7 Od lewej: John Blangero, PhD; Sarah Williams-Blangero, PhD; Justyna Klusek, PhD; Joanne Curran, PhD
- 8 Od lewej: Sandra Laston, PhD; Sarah Williams-Blangero, PhD; John Blangero, Justyna Klusek, PhD



Badania w samym Instytucie STDOI koncentrują się wokół problematyki otyłości i cukrzycy, a realizowane są w bardzo szerokim zakresie: od sekwencjonowania genomów i analizy bioinformatycznej, badań obrazowych z zastosowaniem najnowszej technologii, poprzez hodowle in vitro indukowanych komórek pluripotencjalnych, aż po badania na modelach zwierzęcych (na oposach). Zainteresowania naukowe doktor Justyny Klusek są spójne tematycznie z projektami realizowanymi w STDOI w zakresie genetycznych predyspozycji u ludzi, co pociąga za sobą wiele możliwości współpracy pomiędzy Instytutami, np. w zakresie porównania wyników obserwowanych dla rasy kaukaskiej z innymi grupami etnicznymi, które są licznie reprezentowane w populacjach południowego Teksasu, lub zbadania na liniach komórek trzustki w hodowlach in vitro mechanizmów zależności obserwowanych przez dr Klusek w badaniu typu case-

-control, czy wielu innych. – Szczególnie to, że badamy całkiem odmienne genetycznie populacje w kontekście tej samej jednostki chorobowej wydaje się być obietnicą przyszłych obopólnych korzyści z potencjalnej współpracy naukowej. Taką nadzieję wyrażają również władze STDOI i bardzo optymistycznie oceniają możliwości kolaboracji pomiędzy naszymi Instytutami – zauważa badaczka z UJK. Wyjazd był dla niej również niezapomnianym przeżyciem i przygodą, okazją do nawiązania nowych koleżeńskich relacji, poznania egzotycznej przyrody i kultury tamtej części świata. – Ta część wybrzeża zatoki meksykańskiej leży na szlaku migracji wielu gatunków ptaków. Pelikany, czaple modre i ibisy, stanowią codzienny widok dla mieszkańców Brownsville. W popularnej tam kuchni meksykańskiej zachwyliło mnie danie pochodzące z Peru: ceviche (czyt. cewisze), przyrządzane ze świeżej ryby lub owoców morza. Największe wrażenie zro-

bili jednak na mnie tamtejsi mieszkańcy ze swoją otwartością, serdecznością i nieznikającym z twarzy uśmiechem, również na widok nieznanym. Być może 300 słonecznych dni w roku nie jest tu bez znaczenia... – w opowiada Justyna Klusek. To nie pierwszy wykład badaczki z UJK w Teksasie. W marcu tego roku uczestniczyła jako prelegent w seminarium naukowym „Bariatric, Metabolic & Obesity Grand Rounds” dla lekarzy Szpitala DHR w McAllen w Teksasie. Jej wykład „Scientific Background on genetics of obesity” odbył się w formie online. Głównym organizatorem spotkania był prof. Tomasz Rogula, wybitny chirurg bariatra szpitala DHR, organizator i przewodniczący Międzynarodowego Klubu Bariatrycznego (IBC) w Oxfordzie oraz profesor wizytujący UJK, którego wsparcie merytoryczne i pozamerytoryczne towarzyszyło pani dr Klusek w trakcie całego pobytu w USA. Współpraca ze szpitalem DHR, również zapoczątk-

kowana grudniową wizytą Władz UJK w McAllen, ukierunkowana jest głównie na dwustronną wymianę akademicką – studentów i pracowników – której model jest obecnie opracowywany przez Collegium Medicum i DHR School of Medicine. Dzięki doskonałej znajomości realiów amerykańskich szpitali i uczelni oraz bliskiej współpracy z JM Rektorem, prof. Rogula koordynuje rozmowy dotyczące współpracy po stronie amerykańskiej. W odpowiedzi na zaproszenie rektora UJK, profesora Stanisława Głuszka, dr Sarah Williams-Blangero wraz z mężem dr. Johnem Blangero, specjalistą genetyki populacyjnej, będą gościć na naszej uczelni na początku nowego roku akademickiego.

Opracowano na podstawie materiałów dostarczonych przez dr hab. n. o zdr. JUSTYNA KLUSEK

NA DYSKRIMINACJĘ... REFLEKSYJNOŚĆ

Badania pokazują, że większość Polaków popiera przyjmowanie uchodźców z Ukrainy. I że również większość Polaków jest przeciwna przyjmowaniu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. Dlaczego nasze postawy wobec tych dwóch grup tak się różnią? Co może pomóc w przezwyciężeniu uprzedzeń i lęków?

Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę, czyli od 24 lutego 2022 roku, granicę polsko-ukraińską przekroczyło niemal 19 milionów uchodźców z Ukrainy, a około milion do dziś przebywa w Polsce. W pierwszych miesiącach nastawienie Polaków do uchodźców było przeważnie pozytywne i większość była skłonna pomóc ludziom z sąsiedniego państwa. Możemy zatem powiedzieć, że Polacy prezentowali prospołeczną postawę w stosunku do Ukraińców. W marcu 2022 roku badanie CBOS wykazało, że przyjmowanie uchodźców z Ukrainy popierało 94 procent badanych. Wraz z upływem kolejnych miesięcy poparcie to malało i w ostatnim poświęconym tej kwestii badaniu CBOS, w kwietniu

2024 roku, za przyjmowaniem uchodźców z Ukrainy opowiedziało się 61 procent badanych, zaś przeciw 31 procent (19 proc. uważa, że Polska raczej nie powinna ich przyjmować; 12 proc. – Polska zdecydowanie nie powinna ich przyjmować).

Poparcie dla przyjmowania uchodźców z Ukrainy nadal jest duże, ale niemały jest również jego spadek w trakcie dwóch lat wojny za wschodnią granicą. Co może się kryć za tą zmianą postaw? Jakie mechanizmy psychologiczne (obronne)?

Prawdopodobną przyczyną jest habituacja, czyli proces przyzwyczajania się do sytuacji lub bodźca. Habituację najprościej jest wytłumaczyć na przykładzie zanurzania się w zimnej wodzie. Gdy wcho-

dzimy do morza lub basenu, początkowo jest nam nieprzyjemnie i trzęsiemy się z zimna. Szybko jednak odzwyczajamy się na temperaturę i po chwili czujemy się w niej komfortowo. Autorzy książki *Look Again: The Power of Noticing What Was Always There* zwracają uwagę na negatywne konsekwencje habituacji. Ludzie przyzwyczajają się do życia w niekorzystnej relacji, przykrej pracy, zanieczyszczonego powietrza, a także złej sytuacji politycznej w regionie. Pierwsze informacje ze Wschodu dotyczące konfliktu były dla Polaków nowe i przez to szokujące, a motywacja do udzielenia pomocy była wysoka. Być może zmiana postawy Polaków wobec uchodźców z Ukrainy jest podobnym przykładem habituacji.

Jeszcze inne światło na tę kwestię rzucają badania międzykulturowe, które wykazały, że w krajach o trudnej sytuacji ekonomicznej altruistyczne zachowania jednostek mogą spotykać się z wrogą reakcją obywateli. Autorzy badania komentowali, że prospołeczność przynosi korzyści w postaci bycia postrzeganym jako dobry partner do współpracy, a także atrakcyjny partner do związku. Jeśli jednak normy prospołeczności zostaną zawyżone, w trudnej sytuacji ekonomicznej ciężko będzie się do nich dostosować. W Polsce odpowiednikiem trudnej sytuacji ekonomicznej mogła być inflacja. Wydaje się więc, że kontekst ekonomiczny również mógł odgrywać rolę w zmianie prospołecznej postawy Polaków, z uwagi na wzrost cen w ostatnich latach.

EWOLUCYJNE ŹRÓDŁA LĘKÓW

Zupełnie odmienne nastawienie wiąże się z postawami wobec uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy próbują przedostać się na teren Polski przez granicę polsko-białoruską. Jak podał CBOS, w badaniu opublikowanym w grudniu 2021 roku, jedynie 33 procent Polaków popierała pomysł przyjęcia uchodźców z odległych regionów geograficznych, a 58 procent badanych sprzeciwiała się udzieleniu im azylu. Z innego badania, przeprowadzonego w 2023 roku przez firmę Research Partner, dotyczącego stosunku Polaków do przymusowej relokacji uchodźców z Afryki i krajów Bliskiego Wschodu, wynika, że dwie trzecie Polaków

nie chce relokacji tych uchodźców na teren Polski. Jak możemy więc wytłumaczyć tę różnicę postaw wobec osób z Ukrainy i wobec osób z Iraku, Syrii, Iranu, Afganistanu?

Jednym z możliwych wyjaśnień są podobieństwa kulturowe pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Ponadto duży wpływ na negatywny stosunek Polaków do uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki mógł mieć przekaz medialny, nierzadko łączący obecność tych osób z zamachami terrorystycznymi w Zachodniej Europie. Z drugiej strony, sondaże przeprowadzane przed tymi tragicznymi wydarzeniami (np. badanie CBOS z 2001 roku – „Dystans społeczny czy tolerancja i otwartość? Postawy wobec wyznawców prawosławia, protestantyzmu, judaizmu i islamu”) już wcześniej wykazywały niechęć Polaków do osób o innym kolorze skóry. Wydaje się więc, że problem może mieć źródło gdzie indziej.

Aby zrozumieć tę różnicę, spróbujmy spojrzeć na stosunki międzygrupowe ze znacznie szerszej perspektywy. Psychologowie ewolucyjni tłumaczą współczesne zachowania człowieka w odniesieniu do problemów adaptacyjnych, z jakimi musieli mierzyć się nasi przodkowie. Jednym z takich problemów były walki międzygrupowe, które doprowadziły do utrwalenia się powszechnego lęku, jaki mogą wzbudzać obcy ludzie, zwłaszcza mężczyźni. Przyjmując założenie o naturalnych źródłach postaw wobec obcych, możemy wytłumaczyć automatyczną niechęć, jaką mogą wzbudzać osoby o wyglądzie odmiennym od naszego.

Przypuszczenia psychologów ewolucyjnych mają poparcie w dowodach empirycznych. I tak na przykład ciało migdałowate, czyli część mózgu odpowiedzialna za powstawanie lęku, reaguje szybciej na widok twarzy osób o innym kolorze skóry. Tak właśnie się dzieje w przypadku powszechnego lęku przed pająkami i węzami. Wiele osób boi się tych zwierząt, mimo braku realnego zagrożenia z ich strony. Z drugiej strony prawie nikt się nie boi samochodów lub gniazdek elektrycznych, choć stanowią znacznie poważniejsze zagrożenie dla współczesnego człowieka. Można zatem powiedzieć,

że nasze mózgi są nastawione na wyszukiwanie zdarzeń, które stanowiły zagrożenie w naszej ewolucyjnej historii. Zjawisko to nosi nazwę ewolucyjnego konserwatyzmu adaptacyjnego, czyli przeceniania ryzyka związanego z sytuacjami niebezpiecznymi w czasach prehistorycznych.

JAK MYŚLISZ: SZYBKO CZY WOLNO?

Podobne automatyczne reakcje przejawiamy w kontekście sytuacji społecznych. Słynne już eksperymenty profesora Henriego Tajfela wykazały, że dzieląc ludzi względem banalnych, arbitralnych podziałów, jesteśmy w stanie zwiększyć wrogość międzygrupową. Wydaje się więc, że niechęć wobec osób znacznie różniących się od nas to automatyczna reakcja na niegdysiejszy problem adaptacyjny, jakim były walki międzygrupowe.

Wszystko to może wydawać się przygnębiające i pesymistyczne w perspektywie zmniejszania niechęci wobec obcych. Czy jesteśmy zatem skazani na uprzedzenia i wrogość wobec ludzi o odmiennym wyglądzie? Okazuje się, że mamy sposób na ograniczanie intuicyjnych reakcji: zwiększanie refleksyjności. Aby lepiej zrozumieć to zjawisko, przedstawmy sposób myślenia ludzi na dwóch krańcach pewnego wymiaru. Na jednym krańcu tego wymiaru są ludzie, u których dominuje myślenie szybkie i automatyczne. Osoby charakteryzujące się takim myśleniem są na ogół impulsywne i – upraszczając ich codzienne funkcjonowanie – mało racjonalne. Drugi kraniec wymiaru charakteryzuje osoby refleksyjne, które rzadziej ulegają pierwszym intuicjom i częściej zachowują się racjonalnie.

Wykorzystywanie podobnych podziałów w psychologii ma długą tradycję. Powyższe zjawisko zyskało duży rozgłos dzięki bestsellerowej książce *Putapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym* profesora Daniela Kahnemana, który opisał dwa systemy ludzkiego myślenia. Inspirując się powyższymi koncepcjami, zaprojektowano eksperyment, który odnosił się do związku między postawami wobec obcych a refleksyjnością osób badanych. Wykazano, że im bardziej ludzie są refleksyjni, tym mniejszy dystans społeczny przejawiają wobec osób z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki.

W jaki sposób możemy zwiększać refleksyjność? W powyższym badaniu posłużono się metodą, która polegała na wytłumaczeniu ewolucyjnych źródeł niechęci wobec osób o odmiennym kolorze skóry. W grupie kontrolnej uczestnicy badania udzielali odpowiedzi na pytania związane z uchodźcami. W grupie eksperymentalnej pytania były poprzedzone tekstem, który objaśniał ewolucyjne źródła niechęci wobec obcych. Okazało się, że osoby z grupy eksperymentalnej stały się bardziej odporne na tę automatyczną niechęć! Innymi słowy – wykazywały się większą gotowością do przyjęcia uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki. Aby wykazać potencjał tkwiący w tej metodzie, zapoznaliśmy się z odpowiedziami w obu grupach. W grupie kontrolnej chęć przyjęcia uchodźców z tych regionów wykazywało jedynie 28,8 procent badanych, co stanowi niemal identyczny odsetek, jak w przytaczanych sondażach CBOS. Z kolei w grupie eksperymentalnej, taką chęć wyrażało aż 49 procent uczestników badania.

Widzimy zatem, że bardzo prostą techniką edukowania ludzi o istniejących naturalnie zjawiskach jesteśmy w stanie zwiększyć prospołeczne postawy. Jeśli zatem zależy nam na społeczeństwie otwartym i gotowym do pomagania, szukajmy pomocy w racjonalnych argumentach.

mgr KAROL KUBRAK
Wydział Pedagogiki i Psychologii

EWOLUCYJNY KONSERWATYZM ADAPTACYJNY

Działanie ewolucyjnego konserwatyzmu adaptacyjnego ilustrują wyniki badań, w których uczestnikom przedstawiano obrazki z gniazdkami elektrycznymi oraz zdjęcia pajaków i węży. Pomędzy niektórymi obrazami aplikowano uczestnikom badania niegroźne wstrząsy elektryczne. W rezultacie badani przeceniali liczbę wstrząsów towarzyszących obrazom pajaków i węży w porównaniu do gniazdek elektrycznych, mimo że w rzeczywistości wstrząsy pojawiały się z taką samą częstotliwością w obu przypadkach. Na tym przykładzie widać, że ludzie są bardziej skłonni kojarzyć zagrożenia z prehistorycznymi niebezpieczeństwami.



KIERUNKI STUDIÓW NA UNIwersYTECIE JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH



COLLEGIUM MEDICUM UJK

dietetyka, farmacja, fizjoterapia, inżynieria biomedyczna, kierunek lekarski, medicine in english language, kosmetologia, pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo medyczne, wychowanie fizyczne, zdrowie publiczne



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

dziennikarstwo i komunikacja społeczna, filologia angielska, filologia germańska, filologia polska, historia, lingwistyka stosowana, logopedia ogólna



WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH I PRZYRODNICZYCH

biologia, biotechnologia, biotechnologia, chemia, data engineering, fizyka, fizyka techniczna, geografia, geoinformacja z gospodarką przestrzenną, informatyka, inżynieria danych, matematyka, ochrona środowiska, rolnictwo, systemy diagnostyczne w medycynie, turystyka i rekreacja, turystyka zrównoważona



WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

pedagogika, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, pedagogika specjalna, praca socjalna, psychologia



WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH

administracja, bezpieczeństwo narodowe, ekonomia, finanse i rachunkowość, geopolityka, kryminologia stosowana, logistyka, prawo, stosunki międzynarodowe, zarządzanie



WYDZIAŁ SZTUKI

design, design społeczny, edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej, grafika, sztuki plastyczne, visual arts

FILIA UJK W SANDOMIERZU

administracja, filologia angielska, kosmetologia, mechatronika

TURYSTYCZNIE ZA EMILEM

EMIL ERWIN ZEGADŁOWICZ

Był polskim poetą, prozaikiem, dramatopisarzem, znawcą sztuki i tłumaczem.

Urodził się 20 lipca 1888 roku w Białej Krakowskiej, zmarł zaś 24 lutego 1941 roku w Sosnowcu. Dzieciństwo spędził nieopodal Wadowic – w Gorzeniu Górnym. Studiował polonistykę, germanistykę oraz historię sztuki. Pracował m.in. jako urzędnik w Ministerstwie Kultury i Sztuki, był także kierownikiem literackim Teatru Polskiego, doradcą Księgarni św. Wojciecha, redaktorem czasopism, twórcą grupy poetyckiej Czartak, a także współzałożycielem kabaretu Żdziebko w Poznaniu i tłumaczem *Fausta*. Był odkrywcą talentu świątkarza Jędrzeja Wowry – zajmującego się rzeźbiarstwem ludowym. Najbardziej znane jego utwory to powieści: *Zmory* oraz *Motory*, a także tom ballad *Powsinogi beskidzkie*.

Biblioteka Uniwersytecka UJK w Kielcach posiada różnorodne materiały związane z pisarzem, a dzięki programowi Działalność Upowszechniająca Naukę (DUN), finansowanemu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w ramach projektu „Dygitalizacja zasobu archiwum domowego Emila Zegadłowicza” udostępniła w Bibliotece Cyfrowej UJK 19 475 dokumentów.

Planowanie wycieczki bywa czasochłonne. Można trochę sobie pomóc i poszukać podpowiedzi w księgozbiorniku Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, a następnie wyruszyć na wycieczkę z Kielc do Wadowic śladami Emila Zegadłowicza?

W Bibliotece Uniwersyteckiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, której uroczyste otwarcie nowego gmachu miało miejsce ponad 10 lat temu – 10 października 2013 roku, znajduje się nieco pozycji o Wadowicach. Jedną z nich jest artykuł Jacka Wojewodzica, dotyczący rozwoju turystyki na przykładzie Wadowic. Czytamy w nim, że „Wadowice są nowoczesnym miastem, które ukierunkowało się na rozwój turystyki i aktywny wypoczynek zarówno mieszkańców, jak i przyjezdnych”¹.

Miasto jawi się tu jako miejsce znane w Polsce, w Europie i na świecie. Dzieje się tak ze względu na postać Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II. Autor napisał, że przez lata wzrosła liczba osób zwiedzających Wadowice. W 1996 roku miasto odwiedziło 150 000 ludzi, w tym 15 000 obcokrajowców. Natomiast pięć lat później, w 2001 roku: „niewiele ponad 200 000 turystów, w tym blisko 27 000 obcokrajowców”².

Trzeba pamiętać, że artykuł napisany został w 2010 roku, czyli 14 lat temu. Od tego czasu wiele się wydarzyło. Nie tylko ze względu na Papieża turyści chcą poznać Wadowice i okolice.

Wśród pozostałych wspomnianych pozycji w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej znaleźć można monografię turystyczno-krajoznawczą, w której, w otoczeniu wielu wątków, pojawił się także temat wycieczek i turystyki. Kilka stron poświęconych zostało również wychowanemu w Gorzeniu Górnym i Wadowicach Emilowi Zegadłowiczowi. Autor napisał: „W okresie II Rzeczypospolitej za-

równy Wadowice, jak i Ziemia Wadowicka uzyskały ogólnopolski rozgłos dzięki działalności pisarskiej, a także i politycznej” utalentowanego poety, który stał się, jak go nieco dalej nazwał, „wybitnym piewcą Beskidu Małego i ludu góralskiego go zamieszkującego”³.

Następnie nakreślił postać pisarza i stworzył obraz osoby, dzięki której już dawno ludzie dowiedzieli się o Wadowicach i chcieli je odwiedzić.

Inną pozycją, pokazującą to miasto od strony turystycznej, jest przewodnik autorstwa Juliana Zinkowa. Można tutaj przeczytać o historii Gorzenia Dolnego oraz Gorzenia Górnego, m.in.: „Dzisiejsze dwie wsie: Gorzeń Dolny i Gorzeń Górny, jako odrębne osady wiejskie, są tworem stosunkowo późnym. Prawdopodobnie wykształciły się dopiero na przełomie XVIII i XIX w., pod wpływem biurokratycznej administracji austriackiej, która formalnie zatwierdziła trwającą od ponad dwu wieków (od około połowy XVI w.) faktyczną odrębność szlacheckich dóbr ziemskich na obszarze jednej wsi”⁴. Każdy z Gorzeni jest tu częścią składającą się na opisaną trasę 5, która znalazła się wśród wycieczek po okolicach Wadowic i prowadzi czytelnika m.in. do dworu Zegadłowiczów. Dom, do którego docieramy, był kiedyś parterowy. W 1823 roku dobudowane zostało w nim przez Jakuba Lippmana Hupperta piętro. Od 1876 roku służył Tytusowi Zegadłowiczowi, a następnie jego potomkowi – Emilowi.

³ A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka: monografia turystyczno-krajoznawcza*, Wadowice 1984, s. 122-123.

⁴ J. Zinkow, *Wadowice i okolice: monograficzny przewodnik turystyczny i krajoznawczy po zachodniej części Pogórza Wielickiego oraz po wschodnich częściach Pogórza Śląskiego, Kotliny Oświęcimskiej i Beskidu Małego: mapki tras turystycznych oraz plany: Wadowic i Zatora*, Wadowice 2001, s. 280-281.

¹ J. Wojewodziec, *Rozwój turystyki na przykładzie Wadowic*, w: „Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego: materiały 19 Sesji Studenckich Kół Naukowych. Kielce, 21-22 kwietnia 2010 r.”, Kielce 2010, s. 244.

² Tamże, s. 243.



Poeta w swoim mieszkaniu

W przewodniku *Wadowickie ślady historii* opracowanym przez Zbigniewa Jurczaka znalazły się informacje o miejscach związanych z Wadowicami. Jest tu np. wzmianka o domu rodzinnym pisarza, który to dom „był w okresie międzywojennym ośrodkiem życia kulturalnego o krajowym zasięgu”⁵. Wśród zaznaczonych do zobaczenia punktów wymieniony jest pomnik Zegadłowicza, odsłonięty w 1968 roku⁶.

W kolejnej książce autorzy piszą: „Oddajemy do rąk Szanownego Czytelnika opowieść o naszym mieście, o Wadowicach. Pragniemy poprzez jej treść oraz pomieszczone w niej ilustracje skłonić do głębszej refleksji i do odwiedzenia po raz pierwszy, drugi, któryś tam z rzędu, miejsc drogich dla każdego Wadowiczana z urodzenia lub z serca. Opowiadając o Wadowicach, o tkwiących w ich historii wydarzeniach, podzielamy literackie marzenia o tym, że przeszłość i terażniejszość stapiają się zawsze w nieprzemijające wartości kulturowe, które pozwalają przekraczać granice miast”⁷.

⁵ *Wadowickie ślady historii*, oprac. Z. Jurcza, Wadowice 1987, s. 23.

⁶ Tamże, s. 23.

⁷ A. Grodnicki, J.R. Jaglarz, J. Fidziński, *Opowieść o Wadowicach*, Bielsko-Biała 1983, s. 7.

Zegadłowicz na pewno kochał bezgranicznie swoje miejsce na ziemi: „Dom, w którym wzrastał i w którym napisał niemal wszystkie swoje dzieła, rodzinny dom u stóp beskidzkiej grapy, wieś beskidzka, otoczył poeta atmosferą uczuciową taką samą, co osoby najbardziej kochane – rodziców”⁸. Wspomniane opracowania są nielicznymi z pozycji dostępnych w Bibliotece Uniwersyteckiej. Mogłoby się wydawać, że nie ma zbyt dużego zainteresowania tym tematem. Szczególnie w ostatnich latach. Turystyka była i nadal jest istotnym elementem wypełniającym życie wielu ludziom. Trzeba wyruszyć, by coś zobaczyć, poczuć i przeżyć... Dzisiaj, biorąc pod uwagę przytoczone tytuły i kilka faktów, można skomponować wyprawę gdziekolwiek tylko dusza zapragnie.

Jeśli zdamy sobie sprawę z faktu, że Wadowice to nie tylko „miasto Papieża”, natychmiast zobaczymy je i jego okolice w innym świetle. Jeśli zawężymy temat wycieczki do takiej, która miałaby się odbyć jednego dnia i poprowadzić nas przez miejsca związane z Emilem Zegadłowiczem, to – co warto polecić?

⁸ Tamże, s. 71.



Zacząć należałoby oczywiście od Kielc i Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W niej zgromadzone bowiem zostały publikacje dotyczące Wadowic, a także pozycje i rękopisy związane z Emilem Zegadłowiczem. Część z nich zdigitalizowano, więc dostępne są również cyfrowo.

Postój w naszej wycieczce należy zrobić w Suchej Beskidzkiej. Kiedy już się tu znajdziemy, warto skierować kroki do Muzeum Miejskiego Suchej Beskidzkiej. Funkcjonuje ono od siedemnastu lat, a uroczysta inauguracja jego działalności odbyła się 15 września 2007 roku w Sali Rycerskiej. W renesansowym zamku prezentowane są cztery stałe wystawy.

Jedną z nich jest „Wystawa ze zbiorów Marii i Emila Zegadłowiczów: Miłość do człowieka – miłość do sztuki”. Elementy składające się na tę ekspozycję zostały подарowane przez Fundację Czartak. Można zobaczyć tutaj tuż obok siebie prace Leona Wyczółkowskiego czy Józefa Pieniżka.

Wśród 812 obiektów, pokazujących ciekawą spuściznę Marii i Emila Zegadłowiczów z Gorzenia Górnego, znalazły się m.in. drzeworyty odkrytego przez Emila Zegadłowicza rzeźbiarza ludowego – Jędrzeja Wowry: *Święty Franciszek* czy *Ukrzyżowanie*.

Następnym miejscem, które warto odwiedzić, jest Gorzeń Górny. Tu, w dworze zakupionym w 1873 roku przez Tytusa Zegadłowicza, mieścił się dom poety, gdzie następnie ulokowano Muzeum Emila Zegadłowicza. Stąd pochodzą eksponaty przekazane w styczniu 2018 roku do Suchej Beskidzkiej.

Gdy już dotrzemy do Wadowic, które stanowią ostatni punkt naszej wycieczki, warto znaleźć czas i samemu określić poziom kruszejącej dłoni pisarza. Spacerując, poszukajmy zbiegu ulic: Gimnazjalnej i Mickiewicza, gdzie stoi, stworzony przez przyjaciela literata – Franciszka Suknarowskiego, malarza i rzeźbiarza, pomnik autora *Zmór*.



Pamiętać należy, że skądinąd powstanie tej oraz drugiej powieści – *Motorów* – strąciły z piedestału niegdysiejszego idola wadowiczian. Po tym, jak najpierw zyskał u mieszczan sławę i rozgłos, a z okazji 25 lat twórczości otrzymał honorowe obywatelstwo miasta oraz ulicę swojego imienia, napisane przez niego utwory wzbudziły sensację i wywołały skandal tak olbrzymi, że wszystko zostało mu cofnięte.

Jeśli szukać będziemy książek samego autora, ale i także tych na temat jego życia i twórczości, trzeba wstąpić do biblioteki. Dzięki działającemu systemowi bibliotecznemu SOWA wiele z nich można łatwo wypożyczyć. Z innych można skorzystać w wygodnej przestrzeni czytelnicy. W Wadowickiej Bibliotece Publicznej znajduje się bardzo dużo zegadłowiczowskich pozycji.



Po przejrzaniu zbiorów bibliotecznych należy odwiedzić Muzeum Miejskie w Wadowicach. Tu wśród wielu ciekawych eksponatów znajduje się kapliczka autorstwa – już wspomnianego przy okazji Muzeum w Suchej Beskidzkiej – Jędrzeja Wowry. Był on ukochanym przez Emila Zegadłowicza świątkarzem, o którym pisał: „Gdy szukam rzeźby polskiej, widzę jedynie Stwosza, Dunikowskiego i Wowra (już jako gromadne pojęcie bezpośredniej twórczości) – lecz sercu najdroższy Wowro”.

W wydaniu bibliofilskim *Ballady o świątkarzu*, z drzeworytami na papierze czerpanym, z numerowanymi egzemplarzami, którego podobiznę można zobaczyć w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej, czytamy:

„We wsi Gorzeń Dolny, tuż przy granicy Gorzenia Górnego, żyje ostatni snac świątkarz beskidzki, Jędrzej Wowro, twórca Chrystusów frasobliwych, Chrystusów w piwnicy, Chrystusów przy słupie, Chrystusów upadających, świętych Florjanów, Janów Nepomucenów itd., chłop niemrawy, sumiasty, graniaty, najszczerzy artysta polski dzielący wielkość swej prostoty z szeregiem bezimiennych snycerzy ludowych”.



Jeśli będziemy w Wadowicach szukać dalej Wowry, możemy zajrzeć nieopodal, do Domu Rodzinnego Jana Pawła II, ponieważ i tam pokazana jest jego twórczość. Na parterze, na jednej ze ścian wisi zdjęcie rzeźbiarza przy pracy, nad nim ekspozowana jest strona tytułowa *Ballady o świątkarzu*, a wraz z nią drzeworyty w niej zamieszczone. Wowro był wyjątkowym twórcą, analfabetą, którego rzeźby wystawiane były m.in. w International School of Art w Nowym Jorku.

Tuż nad nim znajdziemy popiersie Emila Zegadłowicza. Twórcą popiersia jest inny wadowicki rzeźbiarz – Wincenty Bałys. Obok *Kolędziołki beskidzkie* z piękną okładką projektu Ludwika Misky'ego. Niżej zobaczymy *Gody pasterskie w Beskidzie*, wydane przez F. Foltina w 1925 roku. Nie znalazły się tu bez powodu. Na Wystawie Krajowej w Poznaniu były podawane za przykład jednego z największych osiągnięć typograficznych odrodzonej Rzeczypospolitej.

Nie zabrakło również tłumaczenia *Fausta*. Pokazana została tu strona tytułowa części drugiej.

Jak widać, dzięki zajrzeniu do kilku przewodników można zaplanować wycieczkę na interesujący nas temat. Przedstawiona powyżej propozycja stanowi jedynie zachętę, gdyż pokazuje zaledwie wycinek tego, co znaleźć może czytelnik w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej.

mgr MAGDALENA ANTONIAK
kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej UJK w Kielcach

Fotografie 1-2 ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Fotografie 3-11 wykonane przez autorkę

ŹRÓDŁA:

A. Grodnicki, J.R. Jaglarz, J. Fidziński, *Opowieść o Wadowicach*, Bielsko-Biała, 1983.

A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka: monografia turystyczno-krajoznawcza*, Wadowice 1984.

Strona internetowa Wadowic, <https://www.wadowice24.pl> [dostęp: 25 VIII 2023].

L. Szot, *Gmina Wadowice Górne: przewodnik historyczno-geograficzny*, Krosno 1999.

Wadowickie ślady historii, oprac. Z. Jurcza, Wadowice 1987.

J. Wojewodziec, *Rozwój turystyki na przykładzie Wadowic*, w: „Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego: materiały 19 Sesji Studenckich Kół Naukowych. Kielce, 21-22 kwietnia 2010 r.”, Kielce 2010.

E. Zegadłowicz, *Ballada o świątkarzu*, Poznań 1928.

J. Zinkow, *Wadowice i okolice: monograficzny przewodnik turystyczny i krajoznawczy po zachodniej części Pogórza Wielickiego oraz po wschodnich częściach Pogórza Śląskiego, Kotliny Oświęcimskiej i Beskidu Małego: mapki tras turystycznych oraz plany: Wadowic i Zatora*, Wadowice 2001.



KAWA PO TURECKU

Tym razem kuchnia Erasmusa wypełniła się intensywnym zapachem kawy po turecku. Po swoją ulubioną odmianę ziaren kawy do tego tradycyjnego napoju nasi gospodarze – Gamze, Özge, Aslı, Alperen i Fatoş – musieli się wybrać do Warszawy.

Studenci z Turcji piją kawę trzy, a nawet cztery razy dziennie, dlatego zapasy, które przywieźli ze swoich domów, szybko się skończyły. Przez jakiś czas próbowali zastąpić swoją kawę naszymi polskimi odmianami, ale różnica była dla nich nie do zaakceptowania. Co ciekawe, jak Turcja długa i szeroka, w całym kraju pije się kawę tej samej marki.

Do Polski i reszty Europy kawa dotarła właśnie z Turcji. Pierwszą kawą, jaką pili nasi przodkowie, była więc ta parzona po turecku zgodnie z przepisem pochodzącym z XV wieku. Dzisiaj kawa w Turcji przygotowywana jest według tej samej późnośredniowiecznej receptury, z niewielkimi modyfikacjami. Tradycyjnie do przyrządzenia napoju potrzebne jest specjalne naczynie zwane tygielkiem. Mieszkającym w akademiku studentom w zupełności wystarczy zwykły rondel. Nie można się jednak obyć bez małych filiżanek, zwanych demitasse (z franc. *demi-tasse* – pół szklanki). Ze

względu na swój niewielki rozmiar alternatywą mogą być filiżanki do espresso – Turcy obiecali przymknąć na to oko.

Parzenie kawy po turecku to prawdziwy rytuał, w którym chodzi o wydobycie z niej najcenniejszych walorów smakowych, czyli mocy i słodczy zawartej w ziarnach. Tajemnica kawy po turecku kryje się w jej odpowiednim zaparzeniu i zachowaniu wymaganych czynności. Bez tego kawa traci swój urok. Kawa po turecku jest ciemna i ma mocny, głęboki smak, który zawdzięcza drobno zmielonym ziarnom. Najlepiej używać kawy o słodkich nutach smakowych i mielić ją bardzo drobno – drobniej niż do ekspresu. Do rondelka wysypujemy zmielone ziarna oraz cukier – choć nasi gospodarze nie byli zgodni w kwestii użycia tego składnika. Cukier dodajemy więc w zależności od preferencji. Można też dosypać szczyptę kardamonu lub cynamonu. Następnie dolewamy zimną wodę, za miarkę przyjmując filiżanki. Naczynie z zawartością stawiamy na małym ogniu i podgrzewamy, nie dopuszczając do wrzenia. Gdy napar zaczyna się gotować, odstawiamy go do ostygnięcia, a następnie powtarzamy procedurę podgrzewania dwukrotnie.

Przygotowując kawę, Gamze i Özge zdradziły nam sztuczkę, jak uzyskać piankę w każdej filiżance – kiedy pojawi się w rondelku, jeszcze przed zagotowaniem, zbieramy ją łyżeczką i przekładamy do fi-



liżanek. Wlana później kawa uniesie piankę na powierzchnię.

Choć studenci piją tak przygotowaną kawę nawet późnym wieczorem, to warto pamiętać, że jest ona naprawdę mocna, szczególnie w porównaniu do tej, którą znamy z polskich kawiarni i z naszych domów. W Turcji za najlepszy dodatek do kawy uważane są lokum, czyli słodkie galaretki. Ale świetnie smakuje też z innymi słodzcami albo bez dodatków – ważne, aby przygotowywać ją w zgodzie z tradycją i pić w miłym towarzystwie!

IZABELA FRANKOWICZ

SKŁADNIKI NA KAWĘ PO TURECKU

- drobno zmielona kawa
- cukier
- woda
- przyprawy (opcjonalnie): kardamon, cynamon, imbir, anyż

Proporcje:

na każdą filiżankę przypadają 100 ml wody, 1–2 łyżeczki cukru (ilość cukru możemy zmniejszyć) i 1 czubata łyżeczka kawy. Do zaparzonej kawy nie dolewamy mleka.



Fot. Izabela Frankowicz

STUDENCI NA ŚWIĘTOKRZYSKIM SZLAKU

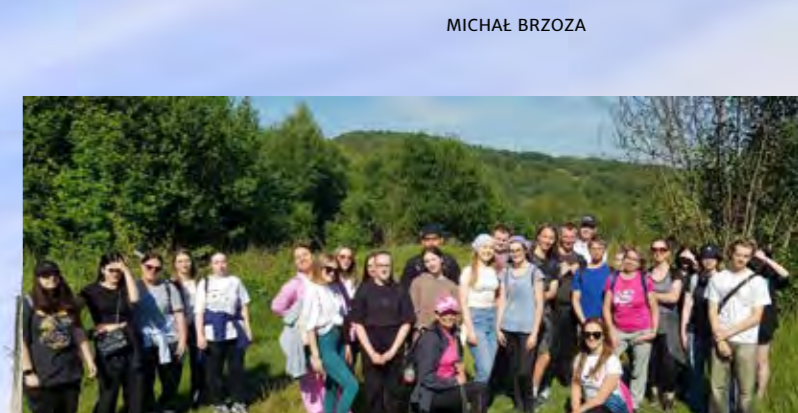
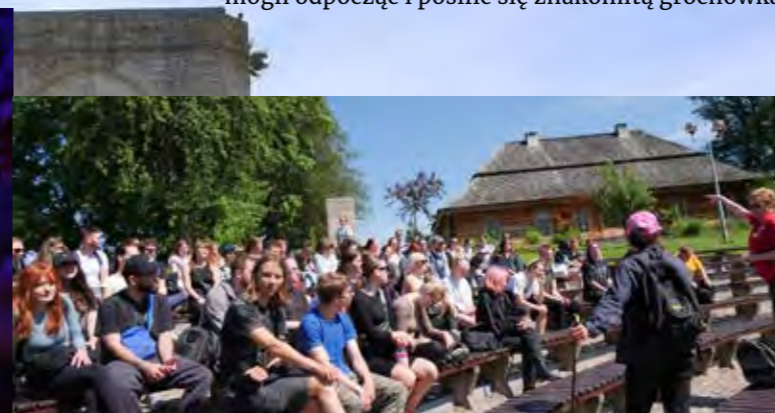
Słoneczna aura, bezchmurne niebo i wysokie temperatury – czy można sobie wymarzyć lepsze warunki do zwiedzania województwa świętokrzyskiego? Ze znakomitej pogody skorzystali studenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, którzy 15 czerwca wyruszyli podziwiać uroki naszego regionu.

Jako pierwsi na szlak wyruszyli uczestnicy XXVI Rajdu UJK po Żeromszczyźnie. W wydarzeniu wzięło udział 71 studentek i studentów oraz 9 pracowników Uczelni. Piechurzy przeszli dwie siedmiokilometrowe trasy: z Masłowa przez Klonówkę, Diabelski Kamień i Ameliówkę, Przełom Lubrzanki do Żeromszczyzny w Ciekotach oraz z Bęczkowa przez Górę Radostową, Przełom Lubrzanki do Ciekot. W amfiteatrze na Żeromszczyźnie prelekcję na temat Gór Świętokrzyskich i ważnych dla regionu postaci wygłosiła dr Jadwiga Kamińska. Warto podkreślić, że dr Kamińska jest pomysłodawczynią rajdu, który odbywa się od 1999 roku. Zwieńczeniem wędrowki była wizyta w Gospodarstwie Agroturystycznym Nad Wodą, gdzie uczestnicy mogli odpocząć i posilić się znakomitą grochówką.

Organizatorem rajdu była mgr Jolanta Drezno z Uniwersyteckiego Centrum Sportu.

Ze słonecznej pogody skorzystali nie tylko uczestnicy XXVI Rajdu UJK, ale także studenci programu Erasmus+, którzy zwiedzali Sandomierz. W wycieczce, zorganizowanej przez Dział Wymiany i Współpracy Międzynarodowej UJK oraz Welcome Centre, uczestniczyło 50 osób. Na trasie ich wędrowki znalazły się m.in. sandomierskie podziemia, Stare Miasto oraz gotycka katedra. Finałem wizyty w Sandomierzu był malowniczy rejs po Wiśle. Kolejnym celem studentów był zamek Krzyżtopór w Ujeździe. Zagraniczni goście przekonali się o magii tego miejsca i chętnie eksplorowali tajemnicze ruiny.

MICHAŁ BRZOZA



MEDIA

Polski system medialny. Szkice do portretu

TOMASZ MIELCZAREK

2024

W publikacji przeanalizowano wybrane aspekty funkcjonowania polskiego systemu medialnego. Ramy chronologiczne opracowania obejmują lata 2013–2023. Skoncentrowano uwagę na zjawiskach, które były najbardziej istotne dla ewolucji całego systemu: współzależności pomiędzy systemem politycznym i systemem medialnym; wpływie pandemii na komunikację społeczną i dziennikarstwo; atrofii klasycznej drukowanej prasy; recepcji treści telewizyjnych.

Autor doszedł do wniosku, że w minionej dekadzie klasyczne media masowe traciły na znaczeniu. Stymulowały to trzy grupy czynników: cyfryzacja mediów i przekazów medialnych, która znacznie przyspieszyła w czasie pandemii; powolna koncentracja mediów; ingerencje różnych podmiotów władzy w zakresie właścicielskim, legislacyjnym oraz budząca poważne wątpliwości praktyka funkcjonowania organów regulacyjnych.

W poszczególnych elementach systemu medialnego zmiany zachodziły z różną dynamiką. Ich szczególnie niebezpieczne symptomy uwidoczniły się zwłaszcza w segmencie prasy. W przypadku radiofonii mieliśmy do czynienia ze stagnacją. Oglądanie telewizji okazało się najpopularniejszą formą korzystania z mediów w Polsce. Wykształcił się dwoisty sposób jej oglądania. Telewizją linearną interesowali się starsi widzowie, uwagę młodszego audytorium przykuwały platformy strumieniowe.

Ewolucję środowiska dziennikarskiego warunkowały przede wszystkim cyfryzacja i czynniki polityczne. Cyfryzacja zmuszała współczesnych dziennikarzy do zróżnicowania warsztatu zawodowego, ale jej negatywną konsekwencją okazała się tabloidyfikacja kreowanych treści i ograniczenie zakresu niezbędnych prac redakcyjnych.



RYSZARD GRYZ,
MIROŚLAW WÓJCIK (RED.)
Homo homini res sacra. Dokumentacja historyczna spotkań w Centrum Dialogu w Paryżu (1973–1989), t. 4: Listopad 1978–lipiec 1980
2023

Praca ukazuje interesujące i niepublikowane dotychczas wykłady i dyskusje prowadzone w paryżskim Centre du Dialogue w Paryżu. Tom czwarty serii obejmuje naukowe opracowanie historycznego i kulturowego dorobku Centrum Dialogu w latach 1978–1980. Przygotował je interdyscyplinarny zespół złożony z historyków, literaturoznawców i teologów.



TOMASZ MOLL
Ustrojowe relacje horyzontalne organu samorządu terytorialnego z innymi podmiotami
2024

Rozprawa obejmuje problematykę prawną ustrojowych relacji horyzontalnych między organami samorządu terytorialnego z jednej strony a innymi podmiotami określonymi w samorządowych ustawach ustrojowych z drugiej. Rozprawa stanowi próbę kompleksowej oceny często eklektycznych przepisów oraz proponuje, w jaki sposób je ujednolicić.

JEJ MAGNIFICENCJA, CZYLI JESZCZE RAZ O RÓWNOŚCI PŁCI W JĘZYKU

Jak najlepiej zakończyć tytułowe wyrażenie i jakiej formy rzeczownika używać, gdy na czele uniwersytetu stoi kobieta?



Fot. z archiwum Piotra Zbróga

Jeszcze nie tak dawno, gdy funkcję rektora w latach 2005–2012 sprawowała profesor Regina Renz, niewielu rozważało, aby posłużyć się rzeczownikami *rektora* czy *rektorka*. Co najwyżej można było napisać *Jej Magnificencja Rektor* oznajmiła... Jednak w ostatnich latach, a nawet miesiącach, komunikacja uwzględniająca równość płci rozwinęła się tak szybko, że feminatywy dotarły na sam szczyt nazewnictwa najważniejszych funkcji, tytułów i stanowisk. Może więc nawet moje przewidywania z felietonu z 2022 roku spełniają się szybciej, niż przypuszczałem. To nie tylko „zwykła” *psycholożka*, *zoolożka* czy *gościni*, ale także *ministra/ministerka* – stały się powszechne w mediach. W niektórych programach informacyjnych dziennikarze nawet się poprawiają: *Ze spotkania wychodzą ministrowie...* (po chwili dodając) *i ministerki (ministry)*. Znak czasów. W naszym mieście kandydatka

w wyborach samorządowych posługiwała się hasłem „Prezydentka dla Kielc”. I została, tylko kim: *prezydentą*, *prezydentką* czy *prezydentem*? Dyskusja w przestrzeni publicznej trwa w tym kontekście i wcale nie widać jednoznacznego rozwiązania tej kwestii. Kto „wyda” dowód osobisty w Kielcach? Czego przy tym zwolennicy i przeciwnicy form żeńskich wzajemnie sobie „życzą” na forach, wystarczyłoby na przyzwoity artykuł na temat wulgaryzmów i niegrzeczności językowej Polaków. Wróćmy jednak do „głowy” Uniwersytetu, którą została profesor/profesor/profesorka Beata Wojciechowska. Na jednym ze spotkań życzyła sobie, aby mówić o Niej *Jej Magnificencja*. Dobrze. Ale co dalej? *Jej Magnificencja Rektor* / *Jej Magnificencja Rektora* / *Jej Magnificencja Rektorka*? Chyba feminatywy nie do końca przypadły do gustu *Jej Magnificencji* i zapewne wybierze w oficjalnej

komunikacji wariant pierwszy, tradycyjny, wciąż jeszcze bezpieczny w akademickiej społeczności. Jeśli pojawi się on w kontekście typu: *Nowa rektor UJK przybyła na spotkanie*, wcale dla sygnalizowania równości płci nie będzie to coś nieodpowiedniego. Jednak nie wszędzie taki sposób zaznaczania owej równości zdaje się wystarczający. W niektórych uczelniach postuluje się i wręcz sankcjonuje jako pożądane feminitywy z prawdziwego zdarzenia dla określenia najwyższych funkcji. Odpowiednikami męskich rzeczowników: *dyrektor, dziekan, rektor* stają się tam oficjalnie żeńskie nominacje: *dyrektora/dyrektorka, dziekana/dziekanka, rektora/rektorka*. Wygląda to na poważne i nieodwracalne zmiany w nazewnictwie akademickim. I obyczajach. Dotychczas bowiem przeciwnicy feminitywów zdawali się już dopuszczać je dla pewnych tylko stanowisk i zawodów, stawiali zaś tamę tam, gdzie chodziło o najbardziej prestiżowe tytuły i funkcje. Ale tama zaczyna przeciekać tak, że nawet na uczelniach nie sposób zatrzymać już form typu *dziekana i rektora* (także *magistra, doktora, profesora*). Te – z punktu widzenia różnicowania płci – są najlepsze jako równoległe do męskich i utworzone

za pomocą derywacji paradygmatycznej. Rzadziej się je wykorzystuje ze względu na swoistą „dziwność”. Powszechniejsze warianty typu *dziekanka i rektorka* (*magisterka, doktorka, profesorka*) – powstałe w wyniku derywacji sufiksальной – są w tym kontekście nieco gorsze jako podrzędne wobec męskich. I wedle wielu dość potoczne. Jednak rozpychające się na salonach *gościnie* oraz *ministra/ministerki* przekonują, że wszystko to kwestia czasu i obecności w medialnym dyskursie. I jeszcze o obyczajach. Jednemu się podoba *JM Rektor UJK*, innemu *JM Rektora UJK*, innej *JM Rektorka UJK*. Wszystkie one znajdują uzasadnienie zarówno językowe, jak i kulturowe. Każde wyrażenie ma swoje „za i przeciw” z różnych perspektyw. Wybór jednak nie powinien budzić agresji w komentarzach i stać się przyczyną wzajemnego obrażania. Obecnie bowiem jesteśmy świadkami i uczestnikami rodzenia się „nowej świeckiej tradycji” w zakresie językowej równości płci, o której jeszcze kilkanaście lat temu nie śniło się nawet „fizjonomom”. Chociaż, nie takiej nowej może... dla przypomnienia i refleksji fragment z gazety „Wędrowiec” z 1896 roku:

Doktorka prawa, pani Emilia Kempin, prywat. docentka przy katedrze prawa angielskiego i amerykańskiego w uniwersytecie zurychskim, — otrzymała stanowisko przysięgłej tłumaczki w sprawach angielskich dla wszystkich sądów w Marchii brandenburskiej. Pani dr. Kempin była poprzednio docentką prawa przy uniwersytecie w Nowym - Jorku, gdzie przez lat kilka praktykowała jako adwokatka. Przysięgę składała dr. Kempin w Berlinie.

prof. dr hab. PIOTR ZBRÓG
Instytut Literaturoznawstwa
i Językoznawstwa UJK





Wydział Sztuki
ws.ujk.edu.pl



Wydział Humanistyczny
whum.ujk.edu.pl



Collegium Medicum
cm.ujk.edu.pl



Wydział Pedagogiki
i Psychologii
wpp.ujk.edu.pl



Wydział Nauk Ścisłych
i Przyrodniczych
wsp.ujk.edu.pl



Wydział Prawa
i Nauk Społecznych
wpins.ujk.edu.pl



Tu się studiuje!

www.ujk.edu.pl



Filia UJK
w Sandomierzu
sandomierz.ujk.edu.pl